MIESIĘCZNIE POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II 1
Rok IX. Kraków, poniedziałek 19 kwietnia 1926 Nr. 88

Y DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·50, „ „ 13·50
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·05, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 35·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Hubert Linde zamordowany

Szczegóły na stronie drugiej.

Młodzież a ruch sjonistyczny

Na powitanie Ogólno-polskiego Zjazdu akademików sjonistycznych.

Kraków, 18 kwietnia.

Młodzież akademicka była zawsze awangardą ruchu sjonistycznego. Ona potęgą swojego zapału zmusiła Herzla do ujęcia steru ruchu w swoje ręce, ona dostarczała ruchowi pierwszych propagatorów, ona stale kroczyła na czele walczących o wyzwolenie i odrodzenie żydostwa.

Od dłuższego czasu stosunki pod tym względem uległy dużej zmianie. Młodzież akademicka zajmuje dziś w ruchu sjonistycznym miejsce bardzo mało widoczne, czasem wprost minimalne. Dlaczego? Przyczyny złożyły się na to różne i rozmaitego rodzaju. Młodzież cała — nie tylko żydowska — przechodzi po wojnie światowej głęboki kryzys moralny i duchowy. Zainteresowania dzisiejszej młodzieży idą w innym kierunku, aniżeli w kierunku wielkich spraw Ducha i Ludzkości. Można nad tem ubolewać, ale nie można tego nie widzieć. Co się tyczy specjalnie nas Żydów, to pewna — drobna wprawdzie ilościowo, ale nie najgorsza — część naszej młodzieży znajduje się pod sugestywnym wpływem ostatniej formy asymilacji: skrajnego radykalizmu społecznego. Dawną asymilację liberalizmu i socjalizmu zluzowała asymilacja komunistycznej doktryny.

Rezultatem tych i wielu innych jeszcze momentów jest dzisiejszy smutny stan rzeczy. Młodzież akademicka nie zajmuje tego miejsca w ruchu sjonistycznym, które — w najżywotniejszym interesie sjonizmu i swoim własnym — zajmować powinna. Odczuwa to coraz bardziej zarówo ruch sjonistyczny, jak i — młodzież sama. I to obopólne niezadowolenie jest objawem bezwzględnie pocieszającym, a zarazem zapowiedzią zbliżającej się zmiany na lepsze.

Bo młodzież żydowksa czuje — może bardziej nieświadomie, niż świadomie, — że miejscę jej jest tylko i jedynie pod sztandarem idei sjonistycznej. Młody Żyd — jako Żyd, jako jednostka, jako człowiek (a jedno od drugiego oddzielić się nie da) — tylko w sjoniźmie wyżyć się może. Opuszczając grunt narodowo-żydowski, zawisa młody Żyd w próżni — asymilacji (bez względu na to, jak się ta asymilacja nazywa). Profesor filozofji na uniwersytecie czeskim w Pradze, Dr Franciszek Krejci, powiedział niedawno, pisząc o sjoniźmie: „Anacjonalizm korumpuje internacjonalizm, z którym nic nie ma wspólnego, gdyż internacjonalizm jest szczeblem w moralnym rozwoju ku humanizmowi i na nacjonalizmie opiera jako na swej przesiance".

Sjonizm woła znowu żydowską młodzież akademicką pod swój sztandar. A młodzież musi sobie coraz bardziej uświadomic, gdzie jej miejsce.

Dzisiejszy Zjazd akademików sjonistycznych z całej Polski będzie niewątpliwie pobudką do wzmocnienia sjonizmu w szeregach młodzieży. W tem przekonaniu i w tej nadziei witamy Go i życzymy Mu owocnych obrad! Młodzież nie może być bez ideału, a sjonizm nie może rozwijać się bez młodzieży.

W. B.

Wyrok w sądzie doraźnym w Rzeszowie

Poraz pierwszy egzekucję przez powieszenie wykonał kat.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów, 17. 4 (Radj. Dzisiaj odbyła się w Rzeszowie rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko Ignacemu Stęporowi, oskarżonemu o zamordowanie kupca Darochy i jego parobka Wosia Obaj zamordowani byli krewnymi Stępora Po ustnem wniesieniu aktu oskarżenia przez prokuratora obrońca postawił wniosek o uznanie się sądu doraźnego za niekompetentny, a to na tej zasadzie że w miejscowości dokonania czynu, sądy doraźne nie zostały ogłoszone. Trybunał odrzucił wniosek obrońcy.

Oskarżony przy przesłuchaniu z całą dokładnością opisuje czyn, do winy się przyznaje. Wielkie wrażenie wywarł fakt przyznania się oskarżonego w trakcie przesłuchania do popełnienia usiłowanego morderstwa na osobie kupca żydowskiego Bałamuta, czego policja mimo najenergiczniejszego śledztwa dotąd ustalić nie zdołała. Jako motyw zamordowania Darochy i Wosia podaje oskarżony okoliczność, że musiał wówczas zapłacić dług w wysokości 200 złotych. Kogokolwiek byłby spotkał po drodze, byłby zamordował, aby te pieniądze uzyskać.

O godzinie 12 Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłasza wyrok, mocą którego oskarżony zostaje skazanym na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca połączył się natychmiast z kancelarją cywilną prezydenta Rzeczypospolitej prosząc o ułaskawienie skazanego. O godz. 1·30 nadeszła z kancelarji prezydenta odpowiedź odmowna.

Oskarżony zachowywał się w czasie ogłoszenia wyroku jak i przez cały czas wykonania egzekucji zupełnie spokojnie. Po raz pierwszy egzekucję wykonano przez powieszenie i po raz pierwszy wystąpił kat w swojej urzędowej czynności. Kat ubranym był we fraku, lakierkach i białych rękawiczkach, a na twarzy nosił przez cały czas maskę. Katowi towarzyszyło przez cały czas 5 ajentów. Wrażenie pierwszego wystąpienia kata było nad wyraz przygnębiające. Po wykopaniu grobu kat wyjechał do Warszawy.

Hubert Linde zamordowany

Morderca sierżant Cmielewski oddał się sam w ręce policji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 4. Sin. Dzisiaj o godzinie 3.45 popołudniu gdy b. prezes PKO, b. minister skarbu Hubert **Linde** wracał z rozprawy sądowej do mieszkania swojego przy ul. Brzozowej 2, na rogu ul. Brzozowej i Celnej przystąpił do Lindego jakiś człowiek w mundurze sierżanta W. P., **wystrzelił doń z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Morderca, nazwiskiem Cmielewski,** oddał się w **ręce poilcji.**

Linde wracał do domu w towarzystwie kuzyna swojego Rudolfa Siwickiego. Przed budynkiem mieszkalnym PKO, przy ul. Brzozowej 2, padł strzał. Strzał był wymierzony **w głowę,** poniżej ucha. Linde padł trupem na miejscu. Towarzyszący mu Siwicki natychmiast odwrócił się i zobaczył uciekającego człowieka w mundurze sierżanta W. P. Puścił się za nim w pogoń. Uciekający odwrócił się i **zarepetował rewolwer** i wymierzył w **stronę Siwickiego.** Po chwili namysłu opuścił rękę, wyrzucił wszystkie naboje z rewolweru i oświadczył, że się oddaje w ręce policji.

Aresztowany oświadczył, że nazywa się **Wacław Cmielewski,** jest sierżantem zawodowym, pełni służbę w oficerskiej szkole piechoty w Alejach Ujazdowskich, mieszka przy ul. Pięknej 17. Przy wojsku służył od 1915 roku. W czasie służby wojskowej doszedł do przekonania, że całe zło, istniejące w Polsce, **pochodzi** z **nadużyć.** Z przemówień obrońców Lindego jakoteż z oskarżenia, że Linde zostanie uwolnionym. Wobec tego postanowił **sam wykonac wyrok** i **wymirzyć sprawiedliwość(!)** Stoi zdala od wszelkich partyj politycznych.

Jak się dowiaduję, Cmielewski należał już od roku 1915 do POW.

Ostatni dzień rozprawy

Przemówienie prokuratora i Lindego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 4 (Sin) Ostatni dzień rozprawy przeciwko Lindemu i tow. trybunał rozpoczął ze znacznem opóźnieniem o godz. 11'15.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel prokuratury, któryw ygłosił krótką replikę na wczorajsze przemówienia obrony, domagając się solidarnego zasądzenia oskarżonych na sumy, równające się stratom skarbu państwa. Co się zaś tyczy obligacyj kolejowych, odpowiada za te straty jedynie oskarżony Linde. Dla skarbu państwa jest wprawdzie obojętną wysokość przyznanego odszkodowania, gdyż i tak sumy tej nie będzie można z oskarżonego ściągnać. Natomiast nie jest to rzeczą obojętną dla naszych rozrachunków z zagranicą.

Wyrok wasz, panowie sędziowie, mówi prokurator, będzie miał olbrzymie znaczenie. Obecnie jest 256 miljonów obligacyj kolejowych w posiadaniu różnych osób. Państwo polskie wykupiło z tego za 90 milj. koron. Z tego zaledwie za 13 miljonów koron uznano jako pochodzenia polskiego. Zrozumiałą jest dla mnie psychika p. Grabskiego i wszystkich współpracowników byłego premjera, którzy zawsze nakazywali p. Lindemu najdalej idącą ostrożność. Linde jednak jest autokratą nie pytał się nikogo, uważając, że nikt nie spostrzegł doskonałego interesu, jaki państwo robi na tych transakcjach.

Następnie zabrał głos oskarżony Linde. W przemówieniu swojem zaznaczył że od lat dziecińśtwa i to od 6 klasy gimnazjalnej zajmował się sprawami publicznemi, kierując się zawsze względami patrjotycznemi. Pod zaborem austrjackim działa zawsze w tym duchu, aby Polacy na każdym kroku czuli się Polakami. **Zawsze miał czyste ręce i zawsze działał w jak najlepszej intencji.**

Po przemówieniu Lindego, przewodniczący zarządził przerwę. W drodze do domu z rozprawy Linde został zamordowany.

Hubert Linde jako winowajca i ofiara

Kraków, 18 kwietnia.

(b) Strzał, jaki wczoraj został oddany w Warszawie w plecy byłego ministra skarbu i prezesa P. K. O. Huberta Lindego, musi wywołać — w pierwszym rzędzie — uczucie bezgranicznego przygnębienia. Zbiera się sąd, w długim przewodzie bada sprawę, eksperci wydają orzeczenie, prokurator i obrońcy w spełnieniu swych obowiązków procesowych wytaczają niezliczone argumenty, trybunał jest właśnie w przededniu wydania wedle najlepszej swej wiedzy wyroku — a tu wyciąga sobie jakiś sierżant rewolwer z kieszeni i kładzie oskarżonego trupem na miejscu. Analogja, która momentalnie rzuca się w oczy — z Muraszką, — nie wytrzymuje całkowicie krytyki. Tam miało się przynajmniej do czynienia ze sprawą wybitnie polityczną i z aktem wymiany więźniów, **który** wielka część społeczeństwa polskiego uważała za niewłaściwy. Linde natomiast nie był wrogiem państwa. Jeśli zaś, w pojęciu mordercy, był nim, to, zaprawdę, takich wrogów — w większym lub mniejszym formacie — ma Rzeczpospolita Polska legjon. I to wśród najlepszych „patrjotów”.

I tu właśnie tkwi przyczyna ciężkiego przygnębienia, jakie wywołuje strzał sierżanta Cmielewskiego. Bo, właściwie, w obliczu wyższej moralności morderca jest tu czystszy od zamordowanego. Morderca nie działał pod wpływem nizkich lub hańbiących motywów. Zamordowany natomiast stał pod zarzutem ciężkich przestępstw. A jednak morderca nie miał moralnego prawa sądzenia i — wykonania wydanego przez się wyroku. Działał pod naporem patrjotycznego uniesienia?.. Ale w takim razie musianoby uznać rzecz najhaniebniejszą w świecie: nietylko karę śmierci, ale i — prawo lynczu.

Ani jednego, ani drugiego przenigdy uznać nie można!

Zarówno Muraszkę, jak i Cmielowskiego zrodziła atmosfera zwichniętej moralności politycznej, w jakiej żyje Polska dzisiejsza (i nietylko zresztą Polska). Anarchja moralna i polityczna. Etyka szowinizmu, naigrawająca się z etyki ludzkiej i religijnej. Gdzie się propaguje z wysokości dogmatu racji stanu — nienawiść, niesprawiedliwość, eksterminację — tam „patrjotyzm” musi dojść do takich absurdów, jakie widzimy w osobach panów sierżantów Muraszki i Cmielowskiego. Jeżeli w imię „patrjotyzmu” wolno gnębić, uciskać i stale politycznie i społecznie postponować, to tem bardziej wolno szkodników rzeczywistych — a nie tylko fikcyjnych — unieszkodliwiać, usuwać, ... mordować.

Cmielewski popełnił czyn straszny. Nie to jest najgorsze, że zabił Lindego. Stokroć gorsze jest to, że zabijając go w przededniu wyroku, uniemożliwił człowiekowi, który bądź co bądź coś znaczył w Polsce, rehabilitację i drogę do poprawy. Zabił go nietylko fizycznie, ale i moralnie. Do tego z pewnością nie miał prawa — nawet z punktu widzenia swojego obłąkanego „patrjotyzmu”.

Potrzykroć potępiony i przeklęty niech będzie fałszywy, zakłamany i zatruty „patrjotyzm”, który pluje w twarz Dziesięciu wiecznym i wiecznie świętym Przykazaniom Mojżeszowym!

Projekt sanacyjny min. Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 4. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, min skarbu Zdziechowski przedstawił swój projekt sanacyjny, który streszcza się mniej więcej w następujących punktach:

1) Min. skarbu zamierza uzyskać sumę 150 miljonów złotych za pomocą powiększenia dochodów z monopolu spirytusowego i tytoniowego,

2) wprowadzić specjalny podatek pogłówny, po 5 zł. od każdego mieszkańca,

3) 115 miljonów złotych ma zamiar zaoszczędzić zapomocą redukcyj personalnych.

W programie min. Zdziechowskiego wykluczoną jest wszelka możliwość inflacji. Projekt ministra skarbu poza powiększeniem dochodów przez powiększenie różnych opłat, różni się zasadniczo od projektu socjalistów.

W dyskusji min. Zdziechowski zrezygnował z podatku pogłównego, natomiast trwał przy żądaniu ograniczenia wydatków na inwalidów.

Socjaliści zwalczali projekty min Zdziechowskiego. Premjer Skrzyński zwracał uwagę, że dyskusja może doprowadzić do rozbicia koalicji. Socjaliści natomiast oświadczyli, że **tylko ich program** może być przedmiotem dyskusji i że nie godzą się na żaden kompromis.

Min. Zdziechowski zaznaczył, że program PPS zmierza wyraźnie do inflacji i że nie zgodzi się na przyjęcie jego.

Wobec tego premjer Skrzyński postawił wniosek kompromisowy, aby nie rozpatrywać programu PPS aż do czasu załatwienia sprawy na naradzie koalicji. Wniosek premjera Skrzyńskiego został przyjęty.

Konferencja przedstawicieli stronnictw koalicyjnych

Warszawa, 17 4 (Sin) O godzinie 11 rano w mieszkaniu prywatnem marszałka Rataja odbyła się narada grupy piątki tj. przedstawicieli stronnictw koalicyjnych. Udział brali posłowie **Głąbiński, Witos, Daszyński, Marek, Chaciński i Popiel.**

Posłowie socjalistyczni referowali swój plan sanacyjny. Pos. Witos zaznaczył, że dzisiaj ma się odbyć posiedzenie Rady ministrów, na którem min. Zdziechowski ma przedstawić swój plan sanacyjny.

Pos. Chaciński czynił pewne zastrzeżenia co do programu PPS.

Poseł Popiel (NPR) oświadczył, że zgodzi się na tę część programu, która mówi o zrównoważeniu budżetu, natomiast ma pewne wątpliwości co do całości programu.

Wobec tego postanowiono na razie odłożyć sprawę do jutra, aż do ukończenia dyskusji nad planem min. Zdziechowskiego na Radzie ministrów. Przyjęto też propozycję marszałka Rataja o zaproszenie na następne narady piątki premjera Skrzyńskiego oraz min. Zdziechowskiego.

* * *

Warszawa, 17 4. Sin. Dzisiaj o **godzinie** 4.10 przyjechał do Warszawy premjer Skrzyński.

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Ankieta „Nowego Dziennika"

Głosy senatorów Dra Ringla i Mendelsona, oraz posłów rab. Lewina i Dra Hausnera.

Kryzys koalicji rządowej

Koalicja zmarnowała przeszło 4 miesięcy specjalnie na polu sanacji finansów. Minister Zdziechowski pod jednym tylko względem różni się od Wł. Grabskiego, a to tem, że przedstawia stan finansowy w całej nagości, nie tumaniąc społeczeństwa, jak to czynił jego poprzednik. Pozatem jednak trzymał się zasady starych austrjackich hofratów, miano wicie systemu „fortwursteln" i życia z dnia na dzień.

Koalicja obecna nie stworzy nowych podstaw dla sanacji stanu finansowego i ekonomicznego. Jedyny punkt wyjścia w tym kierunku widzę w pomocy kapitału zagranicznego przy współdziałaniu Ligi Narodów.

Liga Narodów w trzech dotąd wypadkach, a to co do sanacji Austrji, Węgier oraz pożyczki kolonizacyjnej dla Grecji, okazała szczęśliwą rękę i wybitny takt dyplomatyczny, który sprawił, że nie narusza się suwerenności ani drażliwości na tem polu odnośnego państwa. Naprawiło to walutę i uchroniło te państwa od wstrząsów rewolucyjnych i chaosu.

Do tego wyjścia należy dążyć teraz, skoro p. Kucharski i p. Wł. Grabski zmarnowali szereg sposobności zainteresowania kapitału zagranicznego bez interwencji L. N.

Rzecz prosta, że premissą współdziałania L. N. jest wzrost kredytu także moralnego Polski na polu polityki, zwłaszcza wewnętrznej. Co do polityki zagranicznej należy lojalnie uznać zasługi min. spraw zagr. Skrzyńskiego na tem polu i jego pracę, by przekonać zachodnie państwa, że Polska myśli szczerze o rozbrojeniu i pokoju. Jednak na nic się nie przyda najlepsza polityka zagraniczna, jeśli w sytuacji wewnętrznej, specjalnie odnośnie do kwestji żydowskiej, jak i innych mniejszości, panuje nadal duch ciasnego egoizmu i szowinizmu.

Obecna koalicja była poważną próbą wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, którą zostawił Wł. Grabski, przyczem dominujący wpływ ma de facto prawica już choćby dlatego, że w najważniejszych ministerstwach oraz władzach II. instancji większość urzędników należy do prawicy (Endecji i Piasta)

Co — w razie rozbicia się koalicji?

Czechosłowacja po rozbiciu długotrwałej koalicji rządzona jest przez gabinet urzędniczy fachowy.

I w Polsce prawdopodobnie skoro kombinacja centrolewu jest nieaktualna, takie będzie musiało być wyjście w razie rozbicia koalicji.

Ale musiałby to być rząd rzeczywiście „ponadpartyjny", z tęgich fachowców złożony, na autorytecie fachowym oparty. Równocześnie musi jednak i zagraniczny doradca finansowy, prawdziwy, nie egzotyczno-operetkowy „na pokaz" — otrzymać decydujący głos doradczy, bo „wykształcenie domowe" nie wystarcza, jak się okazało dotychczas.

Ile byłoby się strat materjalnych i prestigeu zaoszczędziło, gdyby p. Grabski lub Sejm był posłuchał rad Hiltona Younga?

Oby już więc mogło wyjść z obiegu przysłowie, że w Polsce jest się mądrym — po szkodzie!

Senator Dr. Michał Ringel.

Widmo przesilenia

Pogłoski w prasie i wśród społeczeństwa krążące, wytwarzają atmosferę przesilenia rządowego, jakkolwiek ono ostatecznie przesądzone nie zostało. Położenie obecne uważać należy raczej za okres przedprzesilenio wy Aby wybrnąć z tej sytuacji, należy właśnie w pierwszym rzędzie zastanawiać się nad problemem, czy istotnie utrzymanie obecnej koalicji rządowej jest możliwe, względnie pożądane?

Otóż, układ sił naszego społeczeństwa jest niestety tak rozdrobniony, że bez skupienia wielu, różnych stronnictw, żaden rząd na absolutnej większości oprzeć się nigdy w stanie nie będzie. I istotnie, podczas zmartwychwstania Państwa polskiego, należało dokładać wszelkich sił na zorganizowanie społeczeństwa, prawie tak samo, jak i wojska, by mieć pewne podwaliny pod przyszłą gospodarkę państwową. Nie ulega więc naj mniejszej wątpliwości, iż utrzymanie koalicji, względnie większości wogóle, jest rzeczą niezbędną.

Zachodzi więc pytanie, czy utrzymanie lub stworzenie większości takiego rodzaju, któ re by umożliwiło wybrnięcie z tej zabagnionej sytuacji, jest możliwem?

Najkardynalniejszy błąd rządów lub sklejonych większości dotychczasowych, polegał na tem, że każde należące do nich stronnictwo, miało na oku w pierwszym rzędzie spełnianie własnych partyjnych postulatów a całokształt zagadnień politycznych i ekonomicznych Państwa, zostawiało na uboczu, co też doprowadziło do obecnej sytuacji, przypominającej baśń Kryłowa „Łabędź, rak i szczupak".

Jeżeli natomiast, smutne doświadczenie wszystkich dotychczasowych rządów i większości, zdoła przekonać czynniki miarodajne, kierujące nawą państwową, że nie tędy droga do naprawy naszej kulejącej gospodarki, a szukać jej trzeba sposobem wypracowania wspólnego programu, celem skoordynowania wszystkich obywateli Państwa, bez różnicy wyznania i narodowości, przyczem dobro całego Państwa byłoby na pierwszym planie, a sprawy partyjne chwilowo do czasu ogólnego dobrobytu usunięte na drugi plan, tylko wówczas mógłby rząd mieć za sobą całe społeczeństwo a zarazem łatwo sobie zaskarbić pełne zaufanie zagranicy.

Odnośne poczynania, bezwątpienia, że strony Koła Żydowskiego, zyskałyby bezwzględne poparcie.

Senator U. I. Mendelson.

Szeroka koalicja demokratyczna

z programem prawdziwej redukcji budżetu

Ułożone przez Redakcję „Nowego Dziennika" cztery pytania do posłów i senatorów żydowskich pojawiły się dziwnym zbiegiem okoliczności bezpośrednio po świętach paschalnych, do których charakterystycznych cech — jak wiadomo — należą także i „cztery pytania". A kto wie, czy stereotypowa doroczna odpowiedź na tamte pytania nie mogłaby w ogólnych zarysach posłużyć poniekąd także za odpowiedź na niniejsze, oczywiście o ile się tylko zamiast przeszłości wstawi czas teraźniejszy. Ale sprawa jest zbyt poważna, aby można sobie pozwolić na żarty.

Otóż co do pierwszego pytania: „Jak wyobrazić sobie wyjście z obecnego przesilenia rządowego?" — należy stwierdzić, że pytanie to jest może w swej zasadniczej przesłance trochę chybione. Istotnie bowiem przesilenia rządowego w ścisłem tego słowa znaczeniu w chwili obecnej niema. Jest tylko chroniczna — jeśli się mam tak wyrazić — anemja gabinetu p. Skrzyńskiego, na którą gabinet ten cierpi od pierwszej chwili swego powstania. Od pierwszej chwili bowiem okazał się on poniekąd tworem poronionym, któremu brak i zdolności i możności do życia. Stronnictwa, w skład tego rządu wchodzące, różnią się tak gruntownie i tak zasadniczo co do swych poglądów i zapatrywań, że wszelka wspólna praca pozytywna była z góry wykluczona. Jedynym kitem, który gabinet ten skleił i który go też dotąd trzymał, była — bezczynność ... rząd ten mógł i może się tak długo trzymać, jak długo nic nie robi, jak długo nie przystępuje do rozwiązania jakichkolwiek poważniejszych zagadnień, które dziś na każdym kroku się nasuwają. Z chwilą bowiem, kiedy to miałoby nastąpić, natychmiast musiałyby z natury rzeczy ponownie wybuchnąć przytłumione chwilowo pod naporem ogólnej klęski gospodarczej namiętności partyjne i w konsekwencji tego doprowadzić do rozbicia tak luźnie sklejonego rządu. O tem zresztą mieliśmy podczas kilkumiesięcznych rządów obecnego gabinetu dosyć już sposobności się przekonać. Czyż więc rząd taki jest zdolny do życia? Czyż można po takim rządzie spodziewać się, że wyprowadzi kraj z tej nieszczęsnej i rozpaczliwej sytuacji, w którą poprzednie niedołężne i krótkowidzące rządy go pogrążyły ? Zdaje mi się, że pod tym względem dwóch zdań być nie może. A jeśli kto jeszcze pod tym względem miał pewne wątpliwości, to już sam fakt katastrofalnego spadku naszej waluty, którego rząd mimo chwilowych kamforowych injekcyj powstrzymać nie był w stanie, musi wystarczyć, aby te wątpliwości rozprószyć. Sądzę, że w tem mieści się także i odpowiedź na drugie pytanie: „Czy należy uważać za możliwe i pożądane utrzymanie obecnej koalicji?" — Twór, który jest niezdolny do życia, powinien zniknąć i im prędzej znika — tem lepiej.

Nasuwa się natomiast teraz z całą powagą trzecie pytanie: „Jakie wyjście jest możliwe z obecnej sytuacji?" By na pytanie to odpowiedzieć ,trzeba sobie uprzytomnić źródło, w którem głównie tkwią zarodki obecnej nieszczęsnej sytuacji. Otóż tem źródłem jest chwiejność, która obecny Sejm od pierwszej chwili jego istnienia cechuje. To miało bardzo fatalne następstwa przy uchwalaniu różnych, nieraz na kolanie wypracowanych ustw podatkowych, przed którymi posłowie żydowscy daremnie ostrzegali i które niezno sne nakładały ciężary, niszcząc wprost społeczeństwo, hamując, a nawet uniemożliwiając wszelki rozwój gospodarczy. W szczególnie jaskrawy sposób odbiło się to przy uchwalaniu budżetu państwowego, który stanowi podstawę całego życia ekonomicznego. Czyż jest to możliwe, aby Państwo wydało aż 40 procent (po zamierzonej redukcji, która, mówiąc nawiasem ,wobec spadku naszej waluty stała się już fikcyjną — 33.39 proc.) z ogólnej sumy budżetu na utrzymanie armji, podczas gdy np. Włochy wydają na nią w stosunku do swego budżetu rocznego 18 procent, Francja 14 procent, Czechosłowacja 11 procent, Belgja 11 procent, Węgry 7 proc. itd. — tzn. że Polska pod względem wydatków na cele militarne w stosunku do ogólnego budżetu rocznego zajmuje wcale nie godne pozazdroszczenia pierwsze miejsce wśród państw europejskich! Bardzo trafnie niedawno z okazji rozpatrywania wniosku na zaprowadzenie jednorocznej służby wojskowej (który to wniosek jest jednym z najracjonalniejszych w obecnych naszych warunkach, a niestety napotkał, jak było do przewidzenia, na opór ze strony sfer wojskowych i wskutek tego nie stał się ustawą) ujął tę kwestję jeden z posłów, twierdząc, że jakkolwiek w każdej wojnie im więcej się ma żołnierzy, tem lepiej, w wojnie jednak, którą Polska obecnie prowadzi — w wojnie ekonomicznej i gospodarczej —im mniej będzie miała żołnierzy, tem dla niej lepiej. Sejm musi więc teraz zdobyć się na krok energiczny i stanowczy. Musi wyłonić z siebie, a w ostateczności i z poza siebie, rząd, w skład którego wchodziłyby wszystkie żywioły istotnie demokratyczne, z programem prawdziwej, a nie fikcyjnej redukcji budżetu, przedewszystkiem wojskowego, który równie nas obciąża. Tylko wtedy równowaga budżetu nie będzie dalszym i ... fragmentem, lecz sta...

...nie się rzeczywistością. Wtedy też należy się spodziewać, że zagranica nie odmówi mu swego zaufania, o które dotychczas daremnie się ubiegaliśmy. Temsamem i sanacja naszych stosunków ekonomicznych nie da długo na siebie czekać. O ileby jednak Sejm na tego rodzaju krok stanowczy się nie zdobył, to kto wie, czy nie uzyska swej racjonalności wniosek, przez pewne stronnictwa wysunięty, by w ostatniej instancji zaapelować o sanację stosunków do narodu i — Sejm rozwiązać.

Tu jednak należałoby odrazu stanowczo ostrzec przed demagogicznemi hasłami, które pod płaszczykiem zmiany ordynacji wyborczej się głosi. My wiemy dobrze, do czego te hasła zmierzają i przeciw komu one są skierowane. Chodzi tu o to — nazwijmy rzecz po imieniu, — aby krzywdę, którą już obecna ordynacja nam Żydom i innym mniejszościom narodowym wyrządza i która służyła już w Sejmie Ustawodawczym poniekąd za myśl przewodnią jej autorom, do jeszcze wyższej podnieść potęgi. Projekt przez stronnictwa prawicowe przygotowany, ukrywa to zresztą dość niezręcznie. Ale pomijając rzeczowe argumenty, które przeciw zmianie ordynacji wyborczej ze stanowiska ogólnego przemawiają — wszak nie uchodzi, aby Sejm przed swem ewentualnem rozwiązaniem rozstrzygnął na odrhodnem kwestję tak pierwszorzędnej i żywotnej dla Państwa doniosłości, jaką jest zmiana ordynacji wyborczej. O ileby ona nawet była potrzebna, należałoby zostawić to następnemu Sejmowi, który i bez tego w myśl art. 125 Konstytucji szerokie będzie miał atrybucje (mianowicie rewizję Konstytucji), więc i tę kwestję, tak ściśle z Konstytucją złączoną, załatwi. Co się zaś tyczy nas Żydów, to wybory do obecnego Sejmu już dobitnie wykazały, że zdrowy instynkt samozachowawczy, który Żydów zawsze cechował, nie zanikł i w danej chwili potrafi on wszelkie niecne i wrogie nam kalkulacje udaremnić.

Pozostaje jeszcze czwarte pytanie, mianowicie tyczące się stanowiska, jakie Koło Żydowskie obecnie zająć powinno. O ile to ma się odnieść do Rządu, to jest rzeczą zupełnie jasną, że skoro pertraktacje, które Koło ostatnio z Rządem podjęło, nie doprowadzą do konkretnych rezultatów, nie pozostanie nam nic innego, jak tylko przejść do stanowczej opozycji. Śledzimy więc z uwagą dalszy przebieg tych rokowań.

Poseł rabin Aron Lewin.

Rozszerzyć koalicję!

Nie wierzę w szybkie rozbicie się koalicji, dlatego nie widzę przesilenia rządowego, widzę natomiast ciężkie przesilenie państwowe z powodu chronicznego niedoboru w budżecie i braku kapitału obrotowego, który to kapitał dla państwa ma tosamo znaczenie, co cyrkulacja krwi dla człowieka.

Utrzymanie koalicji uważam nietylko za pożądane, lecz co więcej — sądzę, że należałoby ją rozszerzyć. W czasie burzy wszystko, co żywe, spieszy na podkład okrętu dla ratowania siebie i drugich. Every man on the place.

Gabinet urzędniczy w obecnej ciężkiej sytuacji nie sprosta trudnemu zadaniu obecnej doby. Nie potrafi przeprowadzić ani przebudowy armji ani odbudowy administracji, a oba te zadania uważam za niezbędny warunek uzyskania równowagi budżetu, bez którego sanacja waluty ni poprawa życia gospodarczego nawet się pomyśleć nie da.

Koło Żydowskie jest mocno w tem zainteresowane, aby stosunki ekonomiczne w Polsce uległy gruntownej poprawie; żaden odłam bowiem ludności nie cierpi tak bardzo z powodu niepewnego stanu gospodarczego lub politycznego jak Żydzi. Wszelkie niepokoje, katastrofy i przesilenia odbijają się najrychlej na ludności żydowskiej.

Taktyka polityczna Koła Żydowskiego, mojem zdaniem, nie może w najbliższej przyszłości nie liczyć się z powyż wyłuszczonymi momentami.

Poseł Dr. Bernard Hausner

Związek pantoflarzy

Jeśli Paryż szczyci się tem, że ma związek stukilowców, to Londyn dumny jest bardzo na swój związek pantoflarzy. Oba te związki są po części tem do siebie podobne, że urągają konwencjonalnej opinji i nic sobie nie robią z całego świata. Pierwszy związek, tj. związek stukilowców, składa się ze samych mężczyzn którzy ważą ponad 100 kg. Pisaliśmy już o tym związku i o wyborze nowego prezydenta monsieura Sutty, ważącego nie mniej nie więcej jak tylko 192 kg. i o wspaniałym bankiecie, który nowy prezydent wydał dla swoich towarzyszy. Teraz chcemy czytelników naszych poinformować o związku pantoflarzy, który niedawno w cichej angielskiej wiosce Cragg Wale odbył swoje doroczne zebranie. Trzeba przytem nadmienić że w Cragg Wale dawniej tracono na szubienicy ludzi na śmierć skazanych. Widocznie pantoflarze uważają siebie już za nieboszczyków i dlatego wybrali te miejscowość, z którą połączone są takie straszliwe reminiscencje, jako miejsce swoich dorocznych zebrań.

Pisząc te słowa, obserwujemy mimowoli uśmiech na waszych twarzach, ale zapewniamy was, że gatunek ludzki pantoflarza nie wymarł, ba, możemy całkiem śmiało powiedzieć, że jest nieśmiertelny. Związek pantoflarzy świadczy w każdym razie o głębokiej mądrości mężczyzny, który ostatecznie zrezygnował z walki z kobietą i poddał się swemu losowi. Jest to w rzeczywistości bardzo wielka mądrość umieć się przystosować do twardej życia konieczności i urządzić sobie swoje więzienie przynajmniej jaknajwygodniej. Sztukę tę posiedli członkowie „Henpecked Klubs", przedstawiający właśnie organizację pantoflarzy, której centralą jest miasto Halifax. Nie tak łatwo przyjmuje się do tego klubu każdego niewolnika swej żony gdyż kandydatów muszą polecić członkowie, a pozatem kandydaci muszą się poddać egzaminowi. Przyjęcie nowych członków następuje na dorocznem walnem zebraniu. A odbywa się to w sposób następujący: Po „lunchu" czyta sekretarz sprawozdanie, poczem następuje dyskusja na temat rozmaitych spraw związkowych. Po dyskusji przedstawia się zebranym nowych członków, którzy mają się poddać egzaminowi. Odpowiadać muszą na cały szereg pytań odnoszących się do ich życia małżeńskiego, ich stanowiska w rodzinie, a dopiero, gdy wszyscy członkowie orzekną, że są przekonani iż kandydaci są uczciwymi pantoflarzami następuje uroczyste przyjęcie, podczas którego przewodniczący związku wygłasza mowę podnoszącą cnoty i zalety pantoflarzy. Kończy tę uroczystość wspaniały bankiet pełen wesołości, toastów, śmiechów i żartów.

Jak widzimy, nie jest to klub rewolucyjny, tylko wyłącznie towarzyski. Zjeżdżają się na doroczne zebrania członkowie bez żon i w wesołem towarzystwie przepędzają kilka dni, które są dla nich zasłużonym odpoczynkiem po ciężkiej pracy w jarzmie małżeńskiem. Możebyśmy i u nas pomyśleli o utworzeniu takiej organizacji. Niżej podpisany zgłasza się jako pierwszy członek- założyciel. Assi.

Odezwa

Wydział Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich (Dietlowska 61) zwraca się jak corocznie z prośbą o poparcie zbiórki wiosennej, która odbędzie się 20-go kwietnia br. Bez względu na ciężką gospodarczą sytuację trzeba dzieci wyżywić i ubrać zaopatrzyć w książki i przybory szkolne oraz zapewnić im staranną opiekę i nadzór. Ilość wychowanków tak w samym Zakładzie jak i w nowootwartym Internacie dla chłopców przekroczyła liczbę 110 dzieci nie licząc personalu pedagogicznego i pomocniczego oraz służby. W tych warunkach odwołujemy się do tradycyjnej już ofiarności Krakowian na rzecz Zakładu. Niechaj każdy pamięta, że z drobnych ofiar złożonych w czasie zbiórki Zakład utrzymuje sieroty przez szereg miesięcy.

Za Wydział Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich

Róża Rokowa prezesowa	**Dr med. Rafał Landau.** wiceprezes
Dawid Kurzmann wiceprezes	**Dr med. Maurycy Epstein** sekretarz

602

Z sali sądowej.

NIESZCZĘŚLIWA LITERA „P".

Przed krakowskim sądem okręgowym karnym jako apelacyjnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw kierownikowi szkoły Józefowi Traczowi z Biskupic o przekroczenie prawa karcenia przez pobicie uczenicy Stanisławy Huczek. — Oskarżony tłumaczył się, że uczenica ta, gdy ją uczył pisać „okazywała szczególną niepojętność przy literze „P". Zniecierpliwiony kilkudniowem bezskutecznem uczeniem, uderzył ją linją w plecy, dlatego może, że plecy zaczynają się od litery p, i tą drogą chciał, aby sobie zapamiętała tę nieszczęsną literę. Ojciec dziecka udał się z córką do lekarza i ten potwierdził 7-dniowe naruszenie zdrowia. — Sąd I-szej instancji wydał wyrok uwalniający nauczyciela, gdyż nie przekroczył prawa karcenia, a sąd apelacyjny pod przewodnictwem sso. Pattaka wyrok uwalniający z tych samych powodów zatwierdził. Ojciec poszkodowanej podniósł przy rozprawie, że nauczyciel nie ma prawa karcenia, więc nie można mówić o tem, by nie przekroczył prawa karcenia. Sprawa ta oprze się podobno o Sąd Najwyższy, gdyż ojciec pobitej zapowiedział wniesienie zażalenia nieważności w obronie ustawy z powodu uwolnienia nauczyciela.

Z EKRANU.

„Czar walca"
(KINO-TEATR „SZTUKA").

Zdaje mi się, że po wyjściu z kina słyszałem następujący djalog:

On (być może recenzent, w każdym razie przeczytał „Dziesiątą muzę" Irzykowskiego): Nie rozumiem dlaczego się ten film tak bardzo publiczności podoba. Wszak nie zawiera żadnych walorów filmowych...

Ona (być może przystojna, w każdym razie miła niewiasta): Pan ciągle wysuwa te swoje walory filmowe. Ja nie szukam „walorów — ironicznie wydęła piękne swe usta — ale wiem, że mnie ten obraz „wziął". Jest jednem słowem piękny. Ta milutka aktoreczka ta Desni, czy nie jest przemiłą? A ta księżniczka jest także doskonałą aktorką. A Muś— porucznik wie im Buche steht.

On (oburzony, ba, nawet zgorszony): Christians i Desni coprawda cudownie wyglądają w majteczkach, ale nie warto poto pójść do kina. W ostateczności nasza Jaśkówna to samo pokazuje, ale gdzie widziała Pani w tym obrazie walkę człowieka z materją, gdzie jest kosmos w ruchu?

Ona (filuternie uśmiechnięta): wstrętny z pana faryzeusz. Wiem że Pan lubi damy w majteczkach.

On (przerywa): Czy z własnego doświadczenia?

Ona (daje mu klapsa): Nie mówmy o sobie, a wróćmy do „Czaru walca". Przypomniał mi Wiedeń, najczarowniejsze, najukochańsze miasto. Bajeczna wystawa, dobra gra, a całość prześwietlona, przepojona walcem. (Zaczyna śpiewać walca i kołysać się w jego takt).

On (uśmiechnięty) i wobec takiego argumentu jestem bezbronny.

Ja — jestem bez radny. Nie wiem komu przyznać rację, czy Irzykowskiemu czy publiczności, która „Czarem walca" się entuzjazmuje. Może obie strony mają rację. **Mossel.**

RZECZY CIEKAWE.

Temperament amerykański

Każda awantura w którymkolwiek z parlamentów europejskich wywołuje natychmiast w naszych nerwowych społeczeństwach rozdzieranie szat nad upadkiem parlamentaryzmu.

A w Ameryce? W kraju par excellence zdrowym i optymistycznym? Niedawno w Kongresie waszyngtońskim posłowie Mills i Rankin pokłócili się dość serjo.

Poseł Rankin krzyknął wskazując na swego adwersarza:

— Wyrzucić tę kanalję!

— Powtórz pan jeszcze raz, ryknął pos Mills. a wywichnę ci szczękę!

— Milczeć! wstrętna kanaljo! — darł się pos. Rankin.

Tu obaj posłowie zrzucili marynarki i zabrali się do boksu.

Wszystkie kobiety będą piękne...
w Ameryce

Związek właścicieli zakładów fryzjerskich w N. Jorku ogłosił statystykę (sic), stwierdzającą, iż w r. 1926 Stany Zjednoczone liczą 3 razy tyle pięknych kobiet co w r. 1915. Mistrzowie nożyc i grzebienia opierają swe wnioski na olbrzymim rozwoju t. zw. instytutów piękności, których liczba przewyższa obecnie 30.000 w Stanach.

170.000 „artystów" pielęgnowało urodę 60 miljonów klijentek w r. 1925.

Przyjmując za dobrą monetę twierdzenie mistrzów fryzjerskich, iż uroda i piękność są wynikiem ich zabiegów i sztuki, dojdziemy z łatwością do wniosku, że wkrótce w Stanach Zjednoczonych będą tylko piękne kobiety.

Paryż nie będzie tam miał nic do roboty.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Poeta i wojna

(Wojna, pokój i dusza poeety" — J. Wittlina).

Wojna była matką poetów. Czy nia pozostała? Kiedyś Iliada wychowała się na łonie wojny, a potem poezja rycerska chętnie się stroiła w pióropusz wojennej sławy. A teraz wymarło pokolenie bardów, ale zdaje mi się, że jest to naturalne zjawisko. Zmienił się człowiek, a więc zmienił się jego stosunek do wojny. Bohaterstwo wojenne, które upajało ongiś swym haszyszem umysłowość człowieka, zostało niejako zdemaskowane, gdyż odwaga okazała się właściwie, albo okrucieństwem, albo zamaskowanem tchórzostwem. Nastąpiło przewartościowanie wartości, na czem zyskała sztuka, zstępując z piedestału, względnie rozbijając szklanną górę, oddzielającą ją od życia. Teraz wojna interesuje mentalność współczesnego człowieka, jako straszliwy koszmar, jako ponura wizja masowego obłędu. Człowiek się pyta, w jaki sposób wojna jest wogóle możliwą, w jaki sposób powstać mogła ta obłąkana ideologja wojny, ujarzmiająca do niedawna dusze i serca ludzkie.

W Polsce dzięki specyficznym warunkom ta ideologja pacyfizmu dopiero później niż wszędzie indziej powstać mogła, ale teraz, skoro niepodległe państwo już istnieje, musiał przyjść okres konfrontacji fikcji z rzeczywistością. Odwagę do tej konfrontacji ma znany poeta Józef Wittlin, którego „Hymny" były do niedawna u nas jedyną zapowiedzią odradzającego się sumienia człowieka. Jego książka „Wojna, pokój, a dusza poety" jest książką odważną. Trzeba mieć bowiem odwagę — do banalności, trzeba mieć odwagę, by nie pozować na oryginała, nie dać się ujarzmić przez nagminną mistykę. Rzeczy proste i zrozumiałe same przez się trzeba chcieć powtarzać tak długo, aż je wszyscy zrozumieją. Trzeba też umieć to zrobić, a Wittlin umie, gdyż ma styl przejrzysty, jasny, prześwietlony wielkiem i głębokiem umiłowaniem człowieka.

Mówi się, że jest rzeczą łatwą kochać człowieka, ale jest to rzeczą arcytrudną. Bo człowiek wszystko robi, wszystkich wytęża sił, by go nie kochano. Doprowadził wprost do doskonałości sztukę zbestjalizowania siebie. Wittlin jest naturą prostą, głęboko wierzącą i wiarę w człowieku ciągle wbrew wszystkiemu w sobie umacniającą. Czujemy jego naturę w sposobie pisania. Wittlin pisze ładnie, ale nie ulega hypnozie frazesu, nie daje się ukołysać niebezpiecznym falom słowa. Jest w nim ustawiczna walka, męskie borykanie się z wyłącznem estetyzowaniem. Pociągającą jest ta walka, gdyż Wittlinowi grozi inne, bardzo poważne niebezpieczeństwo, do którego zresztą sam się przyznaje. Lubi bowiem rzeczy niejasne, wyłaniające się dopiero z mgławicowych zarysów, ale umie tą namiętność opanować i ująć ją w ramy artystycznego umiaru. Trochę coprawda tej nie jasności jest w jego artykułach o teatrze współczesnym, ale naogół wszystkie te szkice i studja świadczą o bolesnym wysiłku autora, by uświadomić sobie problemy, rodzące się pod — jeśli można tego wyrażenia użyć — progiem świadomości.

Ta właśnie męska walka ze sobą samym nadaje tym szkicom tyle uroku. **M. K.**

Anna Rowin -- z hebrajskiej „Habimy"

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" znajdujemy następujący artykuł pt. „Interesująca artystka", poświęcony Annie Rowin z hebrajskiej „Habimy":

Już dziś Anna Rowin wzbudza w nas podziw i wzruszenie. Cóż z tego, że gra ona w „Dybuku" zaledwie postać nieszczęsnej narzeczonej żydowskiej z małego miasteczka: liryzm jej w tej rodzajowej sztuce urasta do granic tragicznego piękna. Czaruje nie skazitelnością swojej mowy i upaja transcendencją gestu i linji.

Malarskość obrazu i śpiewność kształtu staje się dla niej podstawą rytmiki i fonetyki.

Poza osobą p. Cemacha, który również walczy o zdobycie stylu deklamacyjnego, wysuwa się gibka, kontemplacyjna, amor dei intellectualis, postać Anny Rowin, walczącej już nie tylko o wyzwolenie logosu starego zakonu; czujemy tu swoisty żywioł, który temu słowu zdobywa walory piękna. Logos i melos to dla niej jedno. Całą swoją postacią p. Rowin dąży do usymbolizowania bohaterskich wizyj i koncepcyj.

Nie można też sobie wyobrazić lepszej bohaterki dla odtwarzania postaci z dramatów biblijnych w ujęciu nowoczesnem, niżli kreacje p. Rowin.

W tych trzech sztukach, w których mieliśmy sposobność ją podziwiać, p. Rowin odbija od reszty zespołu swoistością swojego talentu. Nie chodzi tu już bowiem o prymat sefardyjskiej, czy też aszkenazyjskiej wymowy. W głosie jej drga narodzenie syntetycznej melodji słowa i frazesu, zwycięstwo w walce o styl deklamacyjny, o fonetykę odrodzonej mowy hebrejskiej.

[illegible] bez wątpienia łatwiejsze zadanie miała ongiś Adrjanna Lecouvreur, twórczyni stylu „Comedie Francaise", która dając podwaliny teatrowi francuskiemu, miała gotowy już materjał przed sobą.

Pani Rowin walczy jednocześnie i o materjał i o formę frazesu. A że w grze jej walki tej wcale się nie odczuwa, — świadczy to tylko o fenomenalnym talencie artystki, zasilanym absolutną muzykalnością głosu.

Spójrzcie na scenę płaczu w „Wiecznym tułaczu", gdzie kobieta zatacza się koło ściany, wydobywając z siebie nieziemskie dźwięki bólu. Tu postać jej przybiera kształty maski greckiej antycznego teatru, będąc daleka jednak od neoklasycystycznego patosu mimo, że maska ta pokrywa rozpętanie żywiołów. Matka w grze p. Rowin potrafi płaczem z powodu śmierci dziecka usymbolizować ból nad utratą zbawiciela świata. Jej płacz jest wtedy ogólno-ludzki i wzrusza głazy.

W jej kreacjach podświadomie objektywizuje się dążenie do syntezy Hellady i Judei. „Habima" nie posiada jeszcze odpowiedniego repertuaru bohaterskiego i p. Rowin, składając swój talent w ofierze odrodzeniu antycznej mowy, daje dowód głębokiego idealizmu artystycznego.

Wszystko u tej czarującej artystki jest prostotą. Czy to będzie szał miłości, czy też miłości tej ofiara — śmierć, czujemy prawdę artystyczną, zdobywaną ekonomją wysiłków estetycznych.

Jej panna młoda, to już nie Rachela z „Wesela", egzaltowana Żydówka secesji kazimierzowskiej; kobiety p. Rowin zwiastują niewiastę z rodu proroków, taką, jaką ujrzał Michał Anioł i uwiecznił w Kaplicy Sykstyńskiej. **bk.**

JULJUSZ WITKOWER.

Okręt Andersena

Pamiętam ten świat, którego już niema.
Ten świat płynący okrętem Andersena,
Płynący nurtem dawnym a niezmiennym,
Przez noce dzieciństwa — noce bezsenne.

Wówczas się pokój tak strasznie wydłuża
A w okna znów tłucze złowroga burza.
Podwórze jest morzem. Okręty w niem płyną.
Mój okręt z papieru już z portu wypłynął.

Pamiętam miasta, latarnie w deszczu,
Te lepkie mgły, co słodko mnie pieszczą,
Te cienie zbłąkanych w przedmieściu ludzi
Co śpią i chodzą. A nikt ich nie budzi.

Mój statek pamiętam — tę dumną werandę
Opiętą w win złotowłosych girlandę
I muchy czarne więdnące na oknie
I lichą dorożkę jak w deszczu moknie.

Pamiętam rwące rowów strumienie.
Deszcze dzwoniące uparcie niezmiennie
Okręty, okręty w ulic rynsztoku —
To życie małe, płynne, pełne uroku!

O żagle — firanki rozpięte we dnie,
W oknach tak szarych jak dnie powszednie!
To niebo jest wielkie, a morze niezmierne —
Gdzież się zapodział mój sternik wierny?

O, wrócić z powrotem w tamtą krainę,
Z której mój okręt z papieru wypłynął!
Chrystjanie! Chrystjanie!
W tamto podwórze, gdzie ślad mój zaginął,
Niech statkiem twoim napowrót zawinę!

O poezji hebrajskiej

W wywiadzie, udzielonym „Wiadomościom Literackim" wypowiedział rektor uniwersytetu wileńskiego, głęboki myśliciel prof. Marjan Zdziechowski, następujące piękne słowa o poezji hebrajskiej:

„Sztuka to intuicja nieskończoności. Od głębokości i stopnia ożywienia tej intuicji zawisła potęga lirycznego polotu. Nigdzie zaś nie znajduję tak potężnego rozmachu, jak w poezji hebrajskiej. Wzbijając się w zaświaty, odnajduje ona w przepastnych przestrzeniach nieskończoności — nie oderwany i martwy początek wszechrzeczy, nie bóstwo nieświadome lub półświadome, zatopione w panteistycznej nirwanie, lecz Boga osobowego, żywe urzeczywistnienie najwyższych tęsknot duszy..."

Kronika literacka

NOWE POWIEŚCI ANGIELSKIE NA TLE WOJNY.

Ukazało się nowe dzieło R. H. Mottrama „The Crime at Varderlynden". Jest to satyra na biurokrację wojskową. Bohaterem jest żołnierz angielski, który poszukując ochrony dla swoich mułów zdemolował statuę Matki Boskiej. Dowództwo francuskie domaga się satysfakcji a angielskie władze wojskowe delegują specjalnego oficera by odszukał nieznanego sprawcę. Komiczne przygody tego oficera trwające aż do końca wojny — oto treść tej nowej powieści.

O wiele głębszą i poważniejszą wartość przedstawia nowa powieść K. F. Montague „Rough Justice". Jest to trzecia powieść Montaguea, który wybija się obecnie na czoło angielskich powieściopisarzy. Montague, mając lat 47, wstąpił jako ochotnik do armji angielskiej i cały czas wojny przepędził na froncie. Powieść Montaguea jest skierowana przeciwko sztabowcom, udekorowanym często krzyżami zasługi, chociaż swoją lekkomyślnością nieraz powodują katastrofę i śmierć zwykłych żołnierzy.

LOCARNO W POWIEŚCI. Blasco Ibanez pisze powieść o pokoju światowym. Punktem wyjścia akcji powieści jest Locarno.

NOWE DZIEŁA SCHNITZLERA. Artur Schnitzler przygotowuje zbiór aforyzmów i refleksji na marginesie sztuki i krytyki. Tytuł książki: Buch der

Sprüche und Bedenken. Nakładem S. Fischera w Berlinie ukazała się „Frauennovelle" Schnitzera

UROCZYSTOŚCI SZEKSPIROWSKIE W STRATFORDZIE. Także w tym roku odbędą się uroczystości szekspirowskie w Stratfordzie, chociaż teatr został spalony. Uroczystości trwać mają 6 tygodni. Inauguruje je w myśl starego zwyczaju międzynarodowa uroczystość, która się odbędzie 23 bm.

„JUD SüS" LIONA FEUCHTWANGERA PO ANGIELSKU. Znana powieść „Jud Süss", której poświęciliśmy swego czasu na łamach „Nowego Dziennika" dłuższe omówienia, przetłumaczoną została na język angielski i wyszła nakładem „Viking Press" w Nowym Jorku.

NOWE DZIAŁA GALSWORTHYEGO. John Galsworthy, znany autor „Lojalności", sztuki granej z wielkiem powodzeniem ubiegłego sezonu w Warszawie napisał nową powieść „The Silver Spoon" („Srebrna łyżka"), która jest dalszym ciągiem historji rodziny Forsyte.

NOWE WYDAWNICTWA FRANCUSKIE. Pierre Benoit napisał nową powieść „Alberte". Jean Cocteau wydał tom studjów pod tytułem „Le Rappel a L'ordre".

IBSEN W IRLANDJI. Ibsena „Wroga Ludu" grają obecnie na 15 scenach irlandzkich. Sztukę tę uważają za aktualną propagandę dążeń irlandzkich.

NOWA POWIEŚĆ GORKIJA nosi tytuł „Przedsiębiorstwo Artamonowych" i opowiada historję trzech pokoleń rosyjskiej rodziny kupieckiej. Atmosfera powieści — duszna, ponura, beznadziejna.

Nadesłane książki i czasopisma.

„DI CUKUNFT". Zeszyt kwietniowy tego znakomicie redagowanego miesięcznika społeczno-literackiego w języku żydowskim zawiera artykuły i prace A. Ljesina, Dawida Hofsteina, A. Rewuckiego A. Reboja, Dr. Rubina Blanka, Jehoasza, A. Lejelesa, Dr Sz. A. Horodeckiego, N. [illegible], Sz. Rabinowicza Sz. Nigera, Dra J. Szackiego i w. in. — Adres: Nowy Jork. 173—175 East Broadway. Prenumerata roczna dla Europy 2 dol.

„LITERARISZE BLETER". Nr. 102 z 16 bm. zawiera artykuły i prace Marka Szagala, A. Litwaka, M. Weinpera, A. Marka I. Turkowa itd. Adres: Warszawa, Leszno 36.

„GAZETA LITERACKA" Nr. 6 z 15 bm. zawiera artykuły, nowele i wiersze L. Kruczkowskiego, Józefa Wittlina, Józefa Ujejskiego, B. Borkowskiego, Adama Polewki, H. Kwiecińskiej, M. Przedborskiej, Witolda Zechentera, Jerzego Ronarda, Jerzego Brauna m. Adres: Kraków, Zyblikiewicza 5/7. m. 55.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" Nr. 16 z 18. bm. zawiera wywiad z rektorem Marjanem Zdziechowskim, W. Husarskiego studjum o malarzu Zaku, rozmowę z historykiem sztuki Dr. T. Szydłowskim, artykuł o Annie Rowin z „Habimy", recenzje przeglądy, Camera obscura itd. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

FELIKS KRASSOWSKI: Scena narastająca. Zasady i projekty. — Nakładem „Zwrotnicy" Kraków 1926.

„DOS KIND". Czasopismo poświęcone sprawom ochrony dzieci i wychowania. Zeszyt 1—2 bież. rocznika zawiera bogatą i urozmaiconą treść (str. 32). Adres: Warszawa, Nowolipki 30.

„Mizrachi" wobec miesiąca Org. Sjon.

Odezwa!

Żydzi Ortodoksi!

Egzekutywa wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej proklamowała miesiąc Ijar, ja ko „Miesiąc Organizacji sjonistycznej".

Po kilkuletniej intenzywnej pracy sjonistycznej, poświęconej prawie w całości dziełu odbudowy Ojczyzny, służyć ma miesiąc Ijar pogłębieniu idei odrodzeniowej, która stanowi punkt wyjścia wszystkich naszych dążeń i poczynań, jakoteż wzmocnieniu Organizacji, która stała się siłą faktów przedstawicielką zjednoczonego żydostwa.

Istnieją niewątpliwie i u narodu żydowskiego różnice przekonań i zapatrywań na tle socjalnem i religijnem, istnieje **jednak droga i cel, która nas wszystkich łączy i jednoczy.**

Wspólnym całemu narodowi dążeniom i ideom służy Organizacja sjon. W imieniu ich przemawia ona do całego narodu żydowskiego.

Każdy Żyd, któremu drogie jest dzieło odbudowy Palestyny, odrodzenie Narodu i języka hebrajskiego na zasadach tradycji naszej, wstąpić powinien w szeregi organizacji sjonistyczno-mizrachistycznej.

W granicach Organizacji sjonistycznej pomieścić się bowiem mogą różne partje i światopoglądy. Niema twórczej siły lub idei narodowej w żydostwie, któraby nie mogła znaleść miejsca dla siebie w Organizacji.

Organizacja sjonistyczno-mizrachistyczna jest chorążym idei całości Narodu i wielkiego hasła odrodzenia Narodu, języka i Ojczyzny na zasadach Tory.

W imieniu tych świętych każdemu religijnemu Żydowi haseł, zwracamy się do Was wszystkich z apelem i żądaniem:

SPEŁNIJCIE WASZ OBOWIĄZEK! WSTĄPCIE W SZEREGI ORGANIZACJI SJONISTYCZNO-MIZRACHISTYCZNEJ!

Egzekutywa organizacji „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska.

* * *

Egzekutywa Organizacji „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W „Miesiącu Organizacji" zostaną wygłoszone na prowincji następujące referaty na zgromadzeniach ludowych:

dnia 22 kwietnia: Dębica — ref. Naftali Tuchfeld;

dnia 25 kwietnia: Biała-Bielsko — Dr. Dawid Bulwa, Jarosław — Hirsch Mojżesz Eisen, Lisko — Mojżesz Kamelhaar, Nowy Targ — Eliasz Markus, Muszyna — Seuder Engländer, Oświęcim — Meszulem Klieger, Tarnów — Dr. Samuel Hirschfeld;

dnia 2 maja: Jasło — Wolf Götzler i Mojżesz Kamelhaar, Leżajsk — Naftali Tuchfeld. Wieliczka — Meszulem Klieger.

dnia 3 maja: Chrzanów — Eliasz Markus, Jaworzno — Meszulem Klieger;

dnia 9 maja: Baranów — Chiel Kurz, Bochnia — Wolf Götzler, Rzeszów — Dr. Samuel Hirschfeld, Wadowice — Dawid Bulwa;

13 maja Brzozów — Mojżesz Kamelhaar;

16 maja: Sanok — Dr. Samuel Hirschfeld;

Terminy zgromadzeń i referatów innych miejscowości będą w najbliższych dniach podane do wiadomości.

Louis Lipski o rozszerzeniu Jewish Agency

New Jork. (ŻAT) Prezes organizacji sjonistycznej w Ameryce i członek światowej Egzekutywy Sjonistycznej, p. Louis Lipsky, oswiadczył, iż projekt rozszerzenia „Jewish Agency" nie został bynajmniej zaniechany. To samo zdanie podziela również prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej dr. Weizman. Rozszerzenie „Jewish Agency" odbędzie się jednak na zgoła nowych podstawach. To, co powiedzianem zostało w tej sprawie, odbyło się za zgodą dr. Weizmana, na którego spoglądamy, jak na najsilniejszą osobistość w ruchu sjonistycznym i jedynego człowieka, uosabiającego w sobie istotny autorytet władzy. Postanowiliśmy zreorganizować centrum sjonistyczne, ponieważ tego wymaga dobro żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie.

P. Lipsky omówił między innemi program Żabotyńskiego i sjonistów-rewizjonistów, przyznając, iż niektóre żądania rewizjonistów, dotyczące naprzykład utworzenia legjonu żydowskiego są zupełnie słuszne.

P. Lipsky przedstawił w końcu w krótkich zarysach projekt organizacji sjonistycznej o rozpoczęciu w Ameryce na wielką skalę kampanji, mającej na celu rozwój żydowskiego wychowania narodowego. Utworzona będzie niezależna ajencja dla współpracy z istniejącmi stowarzyszeniami wychowawczemi w kraju. W tym celu wyłoniona została specjalna komisja.

(Nieprawdopodobną wydaje się być treść tego oświadczenia — podanego przez ŻAT — w tym szczególe, w którym mowa jest o żądaniach rewizjonistów. Sjoniści amerykańscy zajmowali dotąd negatywne stanowisko wobec żądań Żabotyńskiego. — Red.).

Joint popiera akcję palestyńską

Filadelfja. (ŻAT) Jak już donosiliśmy, odbyła się w Pensylwanji konferencja, zwołana przez „Joint Distribution Committee", w której uczestniczyło kilkuset delegatów z wielu miast w St. Zjednoczonych. Przewodniczący zjednoczonej kampanji „J. D. C." p. Dawid Brown oświadczył w swojem przemówieniu, iż projektowana zbiórka 15 miljonów dolarów nie zdoła zaspokoić potrzeb ludności żydowskiej wschodniej Europy. Chcąc dać możność Żydom wschodniej Europy przejścia do bardziej produktywnych zawodów, koniecznem jest zebranie conajmniej sumy w wysokości 25 miljonów dolarów.

Przechodząc do sprawy odbywającej się akcji pomocy na rzecz instytucyj palestyńskich, p. Brown zaznaczył, iż udział w kampanji „JDC" w żadnym wypadku nie zwalnia Żydów amerykańskich od obowiązku opodatkowania się na rzecz instytucyj palestyńskich. Żydzi amerykańscy są dość zamożni i mogą brać udział w obu akcjach pomocy.

Kwestja emigrantów „nielegalnych" w Ameryce

Waszyngton (ŻAT) Deputowany socjalistyczny Wiktor Berger wniósł do kongresu amerykańskiego projekt billu, zezwalającego na stały pobyt w kraju wszystkim imigrantom przybyłym „nielegalnie" do Ameryki. Berger wykazuje, iż w Ameryce żyje przeszło 7 milj. mieszkańców, „nielegalnie" przybyłych do kraju. O ile nie przyzna się im prawa naturalizacji, grozi im wysiedlenie z kraju. Większą część owych „nielegalnie" przybyłych stanowią ludzie pracy, przynoszący krajowi znaczne korzyści.

Deputowany Berger proponuje w swym billu nałożenie na wspomnianą kategorję imigrantów grzywny w wysokości 25 dolarów. Po dobrowolnem zapłaceniu grzywny imigrantom tym przyznane będzie obywatelstwo amerykańskie.

ŻYDZI ARGENTYŃSCY SPIESZĄ Z POMOCĄ ŻYDOM POLSKIM. Jak już donosiliśmy, z inicjatywy polsko żydowskich ziomkostw powstał w Buenos Aires komitet niesienia pomocy zubożałym Żydom w Polsce. Do komitetu zgłosiły już swój akces liczne instytucje społeczne stolicy. Na prowincji utworzone zostały również komitety pomocy, które nawiązały kontakt z głównym komitetem w Buenos Aires.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu postanowiono zorganizować w całym kraju zbiórkę na rzecz szkół żydowskich w Polsce. Wyłoniona została specjalna

...akcja propagandowa, która kierować będzie propagandą, w czasie kampanji.

Z przemówień wygłoszonych przez delegatów prowincjonalnych wynikało, iż ludność żydowska w całym kraju odnosi się bardzo przychylnie do projektowanej akcji pomocy. Nie ulega wątpliwości, iż zbiórka cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

— Z okazji pierwszej rocznicy otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego wydał Uniwersytet księgę, zawierającą wszystkie mowy i powitania, jakie odczytano w czasie otwarcie Uniwersytetu. Księga ta zawiera również ilustrację i obrazy uroczystości i portrety wybitnych osobistości, które uczestniczyły w otwarciu Uniwersytetu.

Z KRAJU.

Wiadomości lwowskie

(Teit.) 17 kwietnia.

Jak się wasz korespondent dowiaduje zamierza Centrala Keren Kajemeth dla Wschodniej Małopolski zaprosić znamienitego pisarza hebrajskiego Rubena Brajnina na odczyt do Lwowa.

* * *

Rada Miejska, po dość burzliwej i pełnej incydentów dyskusji w sprawie bezrobocia uchwaliła zaciągnąć pożyczkę rządową w wysokości 600,000 zł. o której już przedtem doniosłem.

Od kilku dni podjęto na większą skalę roboty około naprawienia mocno już podniszczonych bruków. Przypuszczać należy, że tym razem i dzielnica żydowska skorzysta z tych robót i otrzyma choćby „przez pół" europejskie chodniki i jezdnie...

Ze sprawozdań złożonych na ostatniem posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego pomocy bezrobotnym i głodnym wynika że w ciągu 8 ostatnich tygodni wydano około 200 tysięcy obiadów w doraźnie stworzonych kuchniach i herbaciarniach.

Bardzo wiele dobrego zdziałała założona przez Gminę wyznaniową żyd. herbarciarnia dla biednych bez różnicy wyznania.

* * *

Ze względu na akcję Miesiąca Organizacyjnego uchwaliły wszystkie instytucje sjonistyczne odłożyć na czas po 15 maja wszelkie akcje zbiórkowe.

M. i. uchwalił Centralny Komitet „Ezry" planowany na pierwszą połowę maja „Tydzień chaluca" odroczyć.

Tegoroczna „Szawna Hechaluc" rozpocznie się w całej Małopolsce dnia 23 maja.

TARNOBRZEG. (Kor. wł.) **Z ruchu partyjnego.** Miasteczko nasze odwiedził ostatnio z ramienia Komitetu Centralnego Org. Sjon. p. dr. Feldschuh, który na zgromadzeniu ludowem urządzonem w stow. Hatikwa w przepełnionej po brzegi sali wygłosił dwugodzinny bardzo piękny i interesujący referat o obecnem życiu w Palestynie. Zgromadzenie miało się pierwotnie odbyć w bożnicy, atoli w ostatniej chwili stanęli temu na przeszkodzie nasi ciemni fanatycy z pod znaku Agudy i będący marjonetką w ich rękach nasz pan prezes kahału.

Pobyt p. dra Feldschuha wywarł jaknajlepsze wrażenie i spodziewamy się, że przyczyni się on do rozbudzenia pracy sjonistycznej w naszem miasteczku. Komitetowi centralnemu org. sjon. w Krakowie jesteśmy wdzięczni za zajęcie się wkońcu naszem miastem.

SWIATŁY PEDAGOG. Pos. Heller i tow. z Koła Żydowskiego wnieśli interpelację do pp. ministrów spr. wewn. i oświaty w sprawie karygodnych wybryków antysemickich nauczyciela szkoły ludowej we wsi Nowesioło obok Podwołoczysk, niejakiego Edwarda Dinglera, który uprawiał w szkole i poza szkołą najbrutalniejszą hecę „rozwojową".

SKANDAL W POLICJI LUBELSKIEJ. Niebywały skandal ujawniony został w komendzie wojewódzkiej policji lubelskiej. Okazuje się, że już w jesieni zostały tam zdefraudowane pewne sumy z funduszu zebranego z okazji 10-lecia policji państwowej. O defraudacji tej wiedział komendant policji Galera i mimo to żadnych kroków nie poczynił, stając się w ten sposób współnczestnikiem w skandalu.

BURMISTRZ — DEFRAUDANTEM. Z Siedlec donoszą o aresztowaniu burmistrza m. Zalechowa J. Kaliszka, w związku z wykryciem w administracji miejskiej poważnych nadużyć na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł. Wraz z burmistrzem aresztowano z polecenia prokuratury, ławnika, radnego, kasjera magistratu i szofera miejskiego.

SZCZĄTKI MAMUTA W RADOMIU. W Radomiu przy kopaniu sadzawki na terenie państwowej wytwórni broni, robotnicy natrafili w głębokości 10 metrów na szczątki ogromnego mamuta. Wydobyto zęby i olbrzymie kły zupełnie dobrze zachowane.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Programy sanacyjne P. P. S. i min. Zdziechowskiego

Oba chcą podwyżki podatków, socjaliści chcą ponadto cntrali dewiz i nowej emisji banknotów.

Warszawa, 17. 4. „Robotnik" ogłasza szkic programu sanacyjnego który PPS przedstawiła stronnictwom koalicyjnym i rządowi.

Projekt ten proponuje, ażeby w budżecie na rok 1926:

1) Preliminować wpływ z podatku gruntowego, podwyższony o 5 miljonów złotych;

2) Wpływ z podatku dochodowego, podwyższony o 5 miljonów zł;

3) Wpływ z monopolu podwyższyć o 50 miljonów;

4) Wpływ z kolei podwyższyć o 15 miljonów;

5) Podwyższyć wszystkie podatki pośrednie o 5 proc. co da 18 miljonów;

6) Podwyższyć taryfy kolejowe i pocztowe o 30 miljonów;

7) Preliminować wpływ podatku majątkowego wyższy o 85 miljonów.

Powiększy to dochody skarbu o 208 miljonów złotych.

Dla ułatwienia płacenia podatku majątkowego Bank Gospodarstwa Krajowego począwszy od 1 września udzielałby płatnikom długoterminowego kredytu na podstawie zabezpieczenia hipotecznego, oprocentowanego po 5 od sta rocznie.

Równocześnie należy obniżyć wydatki na administrację państwową w drodze jej reorganizacji (armja, kasowość, biurowość), jak również przez reorganizację przedsiębiorstw państwowych i monopolów, a da to 60 miljonów złotych.

Środki mające na celu ożywienie życia gospodarczego przedstawiają się wedle tego projektu następująco:

Na cele budowlane należy przeznaczyć w ciągu 6 miesięcy od 1 maja po 25 milj. w postaci kredytu długoterminowego, oprocentowanego najwyżej na 6 od sta, zaś na przemysł i rolnictwo należy przeznaczyć 150 miljonów i z tego funduszu dawać pożyczki krótkoterminowe również na 6 proc. Przy Banku Gospodarstwa krajowego należy utworzyć komitet z 5 osób, który będzie czuwał nad rozdawnictwem pożyczek.

Co do środków, mających służyć w dalszym ciągu sanacji skarbu to projekt żąda wprowadzenia urzędu handlu z zagranicą i ochrony waluty polskiej Wszystkie funkcje, dotyczące wywozu, przewozu i przywozu byłybyześrodkowane w tym urzędzie, któryby kontrolował cały obrót pieniężny z zagranicą.

Drugim środkiem jest powiększenie obiegu pieniężnego a więc wydanie przez Bank Polski złotych na podstawie zastawu złota i srebra i przedmiotów złotych.

O ileby oba powyższe źródła okazały się niedostatecznemi, należy rozważyć zmianę statutu Banku Polskiego w tym celu, ażeby przez wydanie złotych ponad normę, określoną pokryciem złota i walut zagranicznych zwiększyć obieg. Nastąpić to może specjalnie przy zabezpieczeniu np. podatku majątkowego. Niebezpieczeństwo inflacji byłoby sprowadzone do minimum (?) wobec tego, że emisja szłaby wyłącznie na cele gospodarcze, a więc nie na pokrycie deficytu budżetowego.

Z drugiej strony wypracował min. Zdziechowski swój program sanacyjny, podobny do poprzedniego o tyle, że przewiduje również różne podwyżki podatkowe. I tak chce min. Zdziechowski uzyskać 30 milj. na 5-procent. podwyżce podatków, 40 milj. na podwyżce opłat od spirytusu, 17 milj. na stemplach, 20 milj. na taryfach, 8 milj. na opłatach emerytalnych 55 milj. na oszczędnościach kolejowych, 5 milj. na policji, 25 milj. na wojsku, 30 milj. na rewizji rent inwalidów zaborczych państw małoprocentowych, 30 milj. na wydatkach osobowych — nadto dla wyrównania dotychczasowego deficytu i skupu bonów skarbowych ściągniętymby był jednorazowy podatek, na wzór Francji — od samodzielnych dorosłych (np. po 5 zł od głowy).

* * *

(n) Nie wdając się narazie w bliższą krytykę powyższych projektów, zaznaczyć musimy, że koncepcja podwyższenia dochodów państwowych, wspólna obu projektom, jest zdaniem naszem chybiona, gdyż zmniejszanie się wpływów podatkowych z miesiąca na miesiąc jest dowodem zupełnego wyczerpania finansowego społeczeństwa.

Co się tyczy specjalnie projektu socjalistycznego, to myśl utworzenia znowu centrali dewiz i „urzędu handlu z zagranicą" (coś na wzór bolszewickiego monopolu handlu zagranicznego?!) jest najzupełniej nieudała, jak tego dowodzą nasze i zagraniczne doświadczenia na tem polu. Wkońcu powiększenie obiegu pieniędzy bez powiększenia zapasów złota i walut w Banku Polskim byłoby najzwyklejszą inflacją i to bez względu na to, czy emisja ta miałaby służyć na cele budżetowe czy też na cele gospodarcze.

Zagadnienie pożyczki międzynarodowej w prasie polskiej

Lewica boi się ograniczenia „zdobyczy socjalnych", prawica — ograniczenia suwerenności.

Przytoczony przez nas onegdaj artykuł prof. Krzyżanowskiego, wykazujący, że jedyną drogą ratunku dla Polski jest zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej za pośrednictwem Ligi Narodów, odbił się w prasie żywem echem, jednak bynajmniej nie potakującem.

„Naprzód" stara się wykazać, że Polska ma znacznie mniejsze widoki na uzyskanie pożyczki międzynarodowej, niż Austrja i Węgry oraz że w tych krajach wyniki uzyskanej od Ligi Narodów pożyczki nie są za dawalające. Wkońcu jednak zdradza prawdziwy powód swej opozycji przeciw pożyczce zagranicznej, pisząc:

„Czyż kapitaliści zagraniczni dając Polsce pożyczkę i otrzymując wzamian kontrolę nad jej życiem gospodarczem i finansami państwa nie postawiliby w pierwszym rzędzie tych żądań, które ich „bracia duchowi" z polskiego Lewiatana dotąd bezskutecznie stawiali? Czy wprost nie postawiliby zniesienia 8-godzinnego czasu pracy, redukcji personalnych i poborów, jako głównego warunku udzielenia pożyczki? Ależ naturalnie, — postawiliby i zabezpieczyliby ich przeprowadzenie przez osadzenie w Warszawie kontrolora, który oglądałby każdy wydatek, każdą istniejącą ustawę, każdy nowy projekt tylko z tego punktu widzenia, czy nie uszczuplają one funduszów przeznaczonych w pierwszym rzędzie na opłacenie procentów od pożyczki i na opłacenie kontrolera.

Za taką cenę otrzymana pożyczka nie osiągnęłaby swego celu; przeciwnie — wywołałby otwarte walki, zamieniłaby kraj w obozowisko nędzarzy — dziesiątek tysięcy zredukowanych — i w obozowisko walczących — strajkami itd. o swe prawo do życia i do utrzymania ustaw robotniczych".

Rzecz ciekawa, że antypatję do pożyczki międzynarodowej dzieli z socjalistami pos. Stroński, oczywiście z innych powodów. Pisze on w „Warszawiance":

„Znawcy zagraniczni dobrani w porozumieniu z wielkimi czynnikami, jak Bank of England i Federal Reserve Bank i Komitet Finansowy Ligi Narodów, są bardzo pożądani, ale kontrola Ligi w zakresie naszego budżetu to nie jest już sprawa przesądów o wielkomocarstwowem stanowisku, jak mówi prof. Krzyżanowski, lecz sprawa rzeczywistej samodzielności państwowej".

Poczem, powołując się na trudności, jakie ma obecnie Belgja z uzyskaniem pożyczki od Anglji, zarzuca prof. Krzyżanowskiemu, że pogląd jego może wywołać niebezpieczne złudzenia, a mianowicie:

„1. złudzenie w Polsce, że można dostać na budżet zagraniczną pożyczkę bez poświęcenia samodzielności, gdy Belgja nie mogła jej dostać na stabilizację.

2. złudzenie zagranicą, a w szczególności w Londynie i w Genewie że Polska dojrzała do przyjęcia kontroli Ligi czy innej zagranicznej, z poświęceniem samodzielności państwowej".

Także „Gazeta Warszawska Poranna", najwidoczniej inspirowana w tym wypadku przez min. Zdziechowskiego, potępia artykuł prof. Krzyżanowskiego, powołując się przytem na konkretną jakoby możliwość zrównoważenia budżetu własnemi siłami::

„Przed trzema dniami p. minister skarbu Zdziechowski i prezes komisji budżetowej Głąbiński, ustalili ostateczny projekt budżetu państwowego na rok 1926. Projekt opracowany do najmniejszych szczegółów urzeczywistnia zasadę bezwzględnej równowa-

gi budżetowej. Okazało się więc, że zrównoważenie budżetu państwowego jest rzeczą zupełnie możliwą i realną, bez uciekania się do inflacji albo do pomocy zagranicznej...

Projekt zrównoważonego budżetu ministra Zdziechowskiego opiera się na usunięciu deficytu w połowie zapomocą redukcji wydatków, w połowie przez podniesienie dochodów...

P. Krzyżanowski popełnił wielką nieostrożność. Nie czekając na wyniki prac p. ministra skarbu i komisji budżetowej, stawia tezę szkodliwą na zewnątrz i wewnątrz a niesłuszną. Zrównoważenie budżetu, jak to wykazuje projekt min. Zdziechowskiego, jest możliwe i zupełnie realne a lekkomyślne szerzenie za pomocą kategorycznych twierdzeń nieuzasadnionego w tym względzie pesymizmu jest w trudnej dla państwa sytuacji co najmniej nieostrożnością nie licującą z powagą uczonego".

Samo opracowanie projektu zrównoważenia budżetu nie jest jednak jeszcze gwarancją osiągnięcia tej równowagi, jak tego dowodzą choćby budżety b. premjera Grabskiego. Sceptycznie zwłaszcza usposabia nas oparcie tej równowagi na podwyższeniu podatków. W ostatnim numerze „Piasta" stwierdza wszak nawt pos. Witos, że „z pustej kasy państwowej nie da się nic wyciągnąć, a z podatnika także niewiele, bo żaden Salomon z pustego nie naleje".

Pozatem nawet najenergiczniejsze i najszczersze wysiłki zrównoważenia budżetu bez pomocy kapitału zagranicznego musiałyby wywołać u nas tak silne wstrząsy (redukcje, zaprzestanie inwestycyj), że słusznie zupełnie nazwał prof. Krzyżanowski koncepcję tę „dziecinną naiwnością". Cóż, kiedy dzieci są — jak wiadomo — bardzo uparte..

Dyrektor Banku Polskiego o ostatniej zniżce złotego.

Jednemu z pism warszawskich udzielił dyrektor Banku Polskiego p. Mieczkowski wywiadu o przyczynach ostatniej zniżki złotego. Zdaniem jego głównym powodem spadku złotego w kwietniu był brak zaufania do naszych ogólnych stosunków gospodarczych i politycznych, oraz zachwianie się wiary w prędką naprawę tych stosunków.

Fakt ubytku 10 miljonów walut z B. P. w ciągu marca br. tłumaczy się tem że suma ta została wypłaconą skarbowi na pokrycie bieżącego kuponu od pożyczki włoskiej i 6 proc. pożyczki dolarowej.

W związku z wiadomością o bliskiem otrzymaniu przez Skarb 10 miljonów dolarów z pożyczki Dilloca, oświadczył p. Mieczkowski, że sprawa realizacji drugiej transzy tej pożyczki nie jest jeszcze ostatecznie ukończona. Termin zakończenia jednak rokowań jest już bliski i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa ta zostanie wkrótce pomyślnie załatwiona.

Czy to wydatek na czasie?

„Przegląd Kupiecki" pisze:

„Jak nam donoszą, zamierza Rada Kasy Chorych w Krakowie, uchwalić w dniach najbliższych podwyższenie opłat członków z 6½% od zarobku na 7 i pół proc.

Ten jeden procent ma służyć na fundusz rozbudowy gmachów dla Kasy Chorych. Stwierdzamy, że gros pracodawców, nie jest w stanie już dotychczasowych opłat wpłacać, że większe przedsiębiorstwa muszą pod groźbą licytacji podpisywać weksle za zaległe opłaty a obecnie w tej stagnacji ma handel, rękodzieło i przemysł dostarczyć Kasie Chorych funduszy, już nie na utrzymanie olbrzymiego aparatu biurokratycznego i licznych dygnitarzy partyjnych ale jeszcze płacić na rozbudowę. Może nasi posłowie będą mieli odwagę zapytać Ministra Pracy i Opieki społecznej czy obecna chwila nadaje się do daniny na rzecz Kasy Chorych, czy naprawdę budowa nie mogłaby być wykonywaną funduszami innemi".

Jak się dowiadujemy, podwyżka ta została już uchwalona.

Przed nowym rozkładem jazdy

ZWIĘKSZENIE SZYBKOSCI POCIĄGÓW. Z dniem 15 maja br. Ministerstwo Kolei zarządziło zwiększenie szybkości zasadniczej biegu pociągów na niektórych linjach. W ten sposób szybkość pociągów pośpiesznych idących do Paryża przez Berlin będzie zwiększona na przestrzeni Warszawa—Zbąszyń z 65 do 70 kilometrów na godzinę. To samo dotyczy kurjerów idących przez Dziedzice do Wiednia. W czysto wewnętrznym ruchu zwiększono szybkość pociągów na linji Warszawa—Kraków i Warszawa—Łódź.

ULEPSZONA KOMUNIKACJA MIĘDZY WARSZAWĄ A ŁODZIĄ. Nowy rozkład jazdy na P. K. P. który zacznie obowiązywać od 15 maja br wprowadza ulepszoną komunikację miedzy Warszawą a Łodzią przez odpowiednie przesunięcie czasu odjazdu i przyjazdu pociągów dziennych i wieczornych. W ten sposób stwarza sie stan komunikacyjny z okresu 1922 — 1923 r., co jest obecnie możliwe wobec radykalnej poprawy warunków technicznych na stacji Łódź Fabryczna.

MONOPOL POTASOWY W NIEMCZECH. Przed wojną Rzesza Niemiecka miała monopol produkowania potasu. Z chwilą przejścia Alzacji i Lotaryngji do Francji Niemcy straciły 50 proc. swoich terenów potasowych. Ze źródeł niemieckich i francuskich dowiadujemy się, że odbyły się rokowania między syndykatami potasowymi niemieckimi i francuskim, które doprowadziły do zawarcia porozumienia długotrwałego. Zawarta umowa stwarza znowu monopol potasowy, który ma na celu utrzymanie wysokich cen na rynku światowym na produkty potasowe.

PRZEWÓZ SPIRYTUSU PRZEZ PODRÓŻNYCH. Podróżni wyjeżdżający zagranicę mogą wywozić spirytusu i napojów łącznie nie więcej, niż 1 litr i to w naczyniach otwartych, świadczących o przeznaczeniu napoju do osobistego użytku podczas podróży. Spirytus ten (względnie napoje) wolny jest od opłaty skarbowej.

SOWIECKI EKSPORT DRZEWA. Przewodniczący Sowieckiego towarzystwa „Sewsaples" wyjechał na trzy miesiące zagranicę, aby przeprowadzić rokowania w sprawie eksportu drzewa. W wyniku rokowań Niemcy nabędą 2500 standardów drzewa; zaznaczamy przytem, że zakupy Niemiec obejmują wogóle tylko 15 tysięcy standardów. We Francji sowiecki przedstawiciel osiągnął szczególnie pomyślne rezultaty, o ile firmy francuskie poniosą same koszta celne (cło na drzewo importowane jest we Francji dość wysokie). Zupełnie nowy rynek dla eksportu drzewa sowieckiego został otwarty w Belgji, która ma nabyć wielką ilość desek. W Holandji sprzedano w tym roku o 20 proc. więcej drzewa, niż w roku poprzednim.

PROJEKT NOWEJ USTAWY O OCHRONIE LASÓW. Jak nas informują, wycofany w swoim czasie z Sejmu projekt nowej ustawy o ochronie lasów opracowany został ponownie przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych i przedłożony ciałom ustawodawczym. Projekt ten uzgodniony już został z zasadami uchwalonej ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wobec czego należy się spodziewać, że w krótkim czasie projekt ten zostanie uchwalony.

Futra w modzie -- wiosennej i letniej

List z Paryża

(Korespondencja własna).

Paryż 15 kwietnia.

Mówi się tyle o sukniach i kapeluszach wiosennych, że należałoby poświęcić trochę czasu i futrom. Nie dziwcie się. Wszak te czasy, kiedy z nadejściem wiosny pakowano starannie płaszcze i boa futrzane na dno kufra minęły. Teraz moda letnia i wiosenna dyktuje i w tej dziedzinie swe prawa. Przed paru dniami, dwie wielkie firmy kuśnierskie Max i Paton urządziły rodzaj rewji, na której podziwiać można było najświeższe kreacje wiosenne.

Różnią się one od zimowych, przedewszystkiem rodzajem skórek. W zimie przeważały sobole, nurki, szynszylle itd., letnie gatunki futer są o wiele lżejsze. Pierwsze miejsce zajmują tu krety (taupe), gazelle, susły tych używa się na przybranie. Jako futra automobilowe, modne są foki baranki popielate i opossy o długim włosie.

Na wieczorowe i teatralne okrycia najlepiej nadają się gronostaje. W kolekcji Maxa uderzają nas przedewszystkiem skórki krecie. Mienią się one barwami, o jakich się i księżniczkom z bajki dotąd nie śniło! Widzimy je w odcienach czerwonych ametystowych, mauve i bursztynowo brunatnych. Popielice odbarwione na kolor żółtawy są też nowością przez Maxa lansowaną.

Niebywale zaszczytne miejsce przypadło tego lata w udziale królikom. Niepozorne te zwierzątka dotychczas uważane za kopciuszków elegancji doczekały się istnych trjumfów. Śnieżno białe, przyozdobione kołnierzami z białych zajęcy z powodzeniem rywalizują nawet z gronostajami. Farbowane na kolor brunatny bardzo są poszukiwane. Z różnobarwnych skórek króliczych, które zeszywają w rodzaj mozaikowych deseni, powstają ładne szale, a nawet całe okrycia.

Pojawił się też nowy rodzaj skórek tz. renard bebe (młode lisy), żółtawego koloru, których używają głównie jako szali, na suknie balowe.

Do kostjumu, na ulicę przygotowano boa lisie we wszystkich gatunkach i kolorach odpowiednich do sukien.

W kolekcji Paton głównie chodzi o wywołanie efektu, drogą kontrastu, albo przez przeciwstawienie materjałów albo przez przeciwstawienie dwóch barw zasadniczych. Tak np. barwne suknie z gazy kwiecistej, leciutkiej, niemal przejrzystej oszyto futrem albo też suknie całkiem jasne ozdobione futerkiem ciemnem, lub na odwrót czarne suknie przybrano białemi koronkami i białem futrem. Olga P.

Parasolki

Parasolki stają się coraz mniejsze, kształtem zaś coraz mniej przypominają dawną parasolkę, służącą do ochrony przed słońcem.

Obecnie parasolka jest atrybutem stroju o charakterze użyteczności niezdecydowanym. Nie zasłania od słońca, bo jest za mała, nie przekracza bowiem rozmiarów talerza a przytem delikatne materjały, których się używa na pokrycie filigranowych drucików parasolki, na słońcu wyblakłyby zaraz.

Małe parasoleczki muszą być dobrane w kolorze do sukni i jeśli możliwe z tegoż co suknia materjału. Więc: crepe de chine mousseline de soie, crepe georgette lub nawet tiul.

Wewnętrzna strona parasolki jest bogato haftowana: różne egzotyczne ptaki o barwnem upierzeniu lub malowane specjalnymi farbami. Rączka parasolki to prawdziwy klejnocik jubilerski, zawieszony na jedwabnym sznureczku zakończonym dużym, płaskim pomponem, który powinien zakrywać wierzch ręki, gdy się zamkniętą parasolkę nosi.

Program stacyj broadcastingowych

na 18 kwietnia 1926 (niedziela)

Budapeszt 560 m 17 g. Muzyka cygańska, 20'30 Koncert, 22 g. Muzyka kameralna. **Wiedeń** 531 m 16 g. Koncert popołudniowy. 18'10 Wieczór pieśni ludowej. **Berlin** 504 m i 571 m 20 g. Boccacio: operetka 22'30 Muzyka do tańca. **Zurych** 530 m 16 g. Orkiestra. 21'50 Komunikaty. **Berno morawskie** 435 m 19 g. Orkiestra. **Rzym** 425 m 17'30. Orkiestra. 20'30 Komunikaty. 20'40 Wyjątki opery „Carmen". **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 16 g. Zagadki. 22'30 Muzyka do tańca z Berlina. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 20'15 Wesoły wieczór. **Praga** 368 m 17 g. Koncert 20 g. Koncert. **Monachjum** 487 m i **Norymberga** 340 m 18'10 Kwartet kameralny. 20'30 Wieczór monachijski. **Warszawa** 480 m 19'45 Chopin: „Hymn narodowy" i „Polonez" as-dur. 20 g. Przemowa min. Skrzyńskiego, 20'30 Mowa inauguracyjna min. oświaty prof. Grabskiego. 21 g. Mowa Hr. Skrzyńskiego przeznaczona dla zagranicy. (Język francuski i angielski). 21'30 Wieczór Chopina, w dalszym ciągu wyjątki z dzieł Reymonta i Żeromskiego, Słowackiego, Norwida, Kaden Bandrowskiego i Lechona.

na 19 kwietnia 1926 (poniedziałek)

Wiedeń 531 m 18'25 Josefine Gallmeyer. 20'15. Wieczór Mendelsohna. **Budapeszt** 560 m 18 g. opera Wagnera „Meistersinger von Nürnberg" przekazane z opery królewskiej. **Berlin** 504 m i 571 m 22'30 Muzyka do tańca. **Zurych** 513 m 18'50 Komunikaty, 20'15 Koncert. **Berno morawskie** 435 m 20 g. Komunikaty 20 Pieśni i orkiestra. **Rzym** 425 m 17'40 Jazz-band 20'30 Komunikaty, 20'40 Koncert. **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 16'30 Koncert: Ropsodje. 17 g. Giełda gospodarcza. **Praga** 368 m 20'05 Wesoły wieczór. **Monachjum** 487 m i **Norymberga** 340 m 16'30. Koncert. Wyjątki z operetek, 20 g. Koncert. **Warszawa** 480 m 17'30 Orkiestra 18 g. Komunikaty 18'30 Orkiestra 19 g. Komunikaty, 19'20 Wieczór Moniuszki.

KRONIKA

Kraków, 4 Ijar — 18 kwietnia

Miesiąc Organizacji Sjonistycznej w Krakowie

Organizacja sjonistyczna w Krakowie urządza z okazji Miesiąca Ijar:

W niedzielę, 25 bm. Uroczystą Akademję w sali Starego Teatru ze współudziałem pp. Eugenji Lauterbach, Marji Salz-Zimmermanowej, senatora Dr Michała Ringla i Dra Szymona Feldbluma;

w sobotę, 1 maja Zebranie towarzyskie;

w niedzielę, 2 maja Zgromadzenie kobiet w wielkiej sali kahału z referatem posłanki Melzrowej p. Drowej Jassemowej i in.

Wielkie Zgromadzenie „Mizrachi"

Dziś, w niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w sali „Astorji" przy ul. Dietla

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym: „Ortodoksja a Sjonizm". Referenci: Rabin Dawid Awigdor z Andrychowa, Dr. Dawid Bulwa, Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Rabin Meszulem Klieger. Początek o godz. 10'30 przedpoł.

Otwarcie pierwszego zjazdu sjoń młodzieży akademickiej w Polsce

Uroczyste otwarcie Zjazdu nastąpi dzisiaj w niedzielę 18 bm. w sali Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 4, punktualnie o godzinie 11 przedpoł.

Dalsze obrady, których program podaliśmy w onegdajszym numerze naszego pisma, toczyć się będą w lokalu Związku „Przedświt Haszachar", ul. Stradom 15 oficyny. — Zjazd potrwa przez dwa dni, tj. 18 i 19 bm.

ŻYDOWSKI KOMITET RATUNKOWY W KRAKOWIE komunikuje, iż posiedzenie szerszej komisji odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 6 wiecz. w sali obrad kahału.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Posiedzenie pełnego komitetu w poniedziałek 19 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Stradom 15. Obecność wszystkich konieczna!

— **AWANS KOMISARZA RZĄDU OSTROWSKIEGO.** Pan minister przemysłu i handlu nadał p. Witoldowi Ostrowskiemu V stopień służbowy i zamianował go naczelnikiem wydziału przemysłowego krakowskiego urzędu wojewódzkiego. P. Ostrowski pozostaje nadal na stanowisku komisarza rządowego p. o. prezydenta miasta Krakowa, a kierownictwo wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim sprawować będzie radca wojewódzki Dr. Kazimierz Fedorowicz.

PROGRAM OBCHODU 3-go MAJA. W myśl wskazówek województwa krakowskiego obchód 3go Maja odbędzie się według następującego programu:

W niedzielę, dnia 2 maja: Radjostacja krakowska obwieści na wsze strony rozpoczęcie obchodu, w południe na wszystkich gmachach państwowych i miejskich oraz wszystkich domach Krakowa wywieszone będą chorągwie o barwach Rzeczypospolitej. O godzinie 6 popoł. orkiestry wojskowe i cywilne z pod strażnicy wojskowej w Rynku gł. wyruszą w ulice miasta.

W poniedziałek, dnia 3 maja: O godzinie 6 rano pobudka muzyk wojskowych na ulicach miasta, msza polowa na błoniach z udziałem przedstawicieli władz oraz rewja oddziałów wojskowych i policyjnych dostępna dla szerokich sfer społeczeństwa jako widzów, nabożeństwa we wszystkich świątyniach niekatolickich, uroczysta Akademja w auli Uniw. Jagiell., sprzedaż specjalnych znaczków pocztowych 3-majowych przez 7 dni od 3—10 maja, popołudniu o godz. 3 po jednem przedstawieniu bezpłatnem w teatrach i kinach i po jednym zawodzie na boiskach sportowych, na które komitet obywatelski rozda bilety, — od godziny 3—6 popoł. zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, wieczorem festival na Wawelu i przedstawienie galowe w Teatrze miejskim. W razie niepogody odbędą się zamiast mszy polowej na błoniach nabożeństwa we wszystkich kościołach i świątyniach, a festival odpadnie. Dnia 8 maja powtórzenie festivalu na Wawelu.

— **MIESZKANIA W DOMACH MIEJSKICH.** W ciągu maja br. prezydjum miasta dokona rozdziału mieszkań w budynkach miejskich przy ul. Syrokomli i w projektowanym domu przy ul. Słonecznej. Ogólna liczba mieszkań w 6 budynkach wynosi 105, na ponad 800 petentów.

— **W MIEJSKICH SKŁADACH APROWIZACYJNYCH** na Warszawskiem sprzedano w ostatnich tygodniach ponad 50 wagonów drzewa opałowego (po 3.40 zł. za 100 kg. łupek, a 3,65 zł za 100 kg drzewa rąbanego); magistrat zakontraktował wczoraj w zarządzie lasów państwowych większą ilość drzewa. Węgla sprzedają składy przeciętnie 3 i pół wagona dziennie po 2.70 zł. za 1 ctm.

— **PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH** Dyrekcja poczty komunikuje: Z dniem 15 b. m. podwyższone zostały opłaty za przesyłki listowe (z wyjątkiem druków dla ociemniałych i czasopism opłacanych ryczałtem) o **1 grosz za sztukę.** W razie niedostatecznego opłacenia tych przesyłek ściąga się brakującą opłatę w podwójnej wysokości od odbiorcy. Równocześnie zauważa się, że druki, próbki towarów, papiery handlowe i przesyłki mieszane muszą być opłacane przy nadawaniu w całości, gdyż w przeciwnym razie wyklucza się je od przewozu pocztą.

— **DEKORACJA KWIATOWA M. KRAKOWĄ.** Akcja wszczęta wczesną wiosną przez Polski Związek Turystyczny udała się w zupełności mimo szczególnie niekorzystnej sytuacji gospodarczej. Prawie wszystkie gmachy publiczne w śródmieściu i przy ulicach okalających planty będą w połowie maja jednolicie udekorowane kwiatami. Również zamówienia poszczególnych mieszkańców miasta napłynęły tak licznie, że całość ta wpłynie nadzwyczajnie dodatnio na zewnętrzny wygląd naszego miasta. Związek turystyczny prosi tą drogą wszystkich, którzy dekorację zamówili, aby resztę należytości bezpośrednio w biurze lub pocztą uskutecznili.

— **DO WIADOMOŚCI WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.** Wobec niejasnej stylizacji nowo uchwalonej przez sejm noweli do ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującej z dniem 1 kwietnia br., towarzystwo właścicieli realności pl. Szczepański 2, udziela właścicielom wyjaśnień i porad prawnych.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 11—17 bm. był następujący: na szkarlatynę zachorowało osób 5, na odrę 11, na różę 2 na dur brzuszny 5, na ospę wietrzną 6, na mumps 19, na dyfterję 3 (w tem 1 obca), na koklusz 5.

— **PRZEJECHANA PRZEZ TRAMWAJ.** Wczoraj rano wpadła pod koła tramwaju na rogu ul. Wislnej i Gołębiej kobieta niestwierdzonego nazwiska licząca około 60 lat. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku wstrząs mózgu, a po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala.

— **ZAGINIĘCIE CHŁOPCA.** Zofja Bujacz zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 133 doniosła, że dnia 15 bm. o godz. 8 rano wydalił się z domu syn jej Władysław (lat 16) wzrostu średniego, blondyn, ubrany w mundurek studencki i dotąd do domu nie wrócił.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Na szkodę Józefa Leinarama zam. przy ul. Wrzesińskiej l. 10 skradziono w nocy z dnia 15 na 16 bm. ze zamkniętego strychu przez oderwanie zamku bieliznę damską i męską łącznej wartości 500 zł. — Joachim Stahl zam. przy ul. Kremerowskiej l. 10 doniósł, że dnia 16 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego zamkniętego mieszkania zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradli garderobę i bieliznę łącznej wartości 500 zł. Dochodzenia prowadzi urząd śledczy.

— **KRADZIEŻ CENNYCH SKRZYPIEC.** Adolf Peters profesor konserwatorjum doniósł do policji, że dnia 15 bm. skradziono mu ze zamkniętej szafy w lokalu konserwatorjum skrzypce z futerałem i 2 smyczkami wartości 2000 zł.

— **OKRADZIONY W ŁAŹNI.** Majer Schwamenfeld zam. przy ul. Sebastjana doniósł że dnia 16 bm. skradziono mu w łaźni rzymskiej przy ul. Sebastjana kwotę 10 dolarów amerykańskich.

— **WŁAMANIE DO ZEGARMISTRZA.** Z posterunku policji państwowej w Wieliczce zawiadomiono tutejszą ekspozyturę śledczą, że dnia 16 bm. o godz. 23'45 skradziono ze zamkniętej kasy ogniotrwałej na szkodę zegarmistrza Samuela Pempera w Wieliczce kilka zegarków męskich i damskich oraz pierścionków łącznej wartości około 400 zł.

— **Z MIESIĄCA ORGANIZACYJNEGO HITACHDUTU.** W poniedziałek 19 bm. odbędzie się w sali stow. Merkaz Haceirim **Odczyt zbiorowy** n. t.: Młodzież a pracująca Palestyna. Referują pp.: Lubranikier (Lwów) L. Menasche (Kraków), Szaja Spiro (Tarnów). Początek o godz. 7½ wieczorem

— **W PONIEDZIAŁEK,** dnia 19 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem wykład p. Jana Geissa, fryzjera z Wiednia na temat „Fryzura chłopięca a la garconne".

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. EMUNAH".** Zebranie w poniedziałek 19 bm. o 9 rano w sali związku. Obecność wszystkich konieczna.

Szkolnictwo województwa kieleckiego będzie podporządkowane kuratorjum krakowskiemu

Wedle otrzymanych przez nas informacyj kuratorjum szkolne w Krakowie, przejmuje z dniem 1 lipca br. **całe szkolnictwo powszechne i średnie, znajdujące się na terenie województwa kieleckiego.** Pod zarząd kuratorjum krakowskiego przejdą więc takie miasta, jak Kielce, Częstochowa, Radom itd. Kuratorjum krakowskie otrzyma więcej etatów sił wizytatorskich i kancelaryjnych z innych kuratorjów, do których należały dotąd szkoły w województwie kieleckiem. Wskutek przyłączenia szkolnictwa kieleckiego do Krakowa, nastąpią wielkie przesunięcia sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem i średniem.

Żądanie wyłączenia krakowskiego sądu wojskowego w sprawie nadużyć w D.O.K.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa komisja śledcza z ministerstwa spraw wojskowych dla zbadania szczegółów nadużyć kasowych w krakowskiem D. O. K., ujawnionych po zamachu samobójczym kapitana Remera, adjutanta dowódcy O. K. gen. Kulińskiego.

Zadaniem komisji będzie stwierdzić pewne zarzuty, wytoczone przez obronę aresztowanego porucznika płatnika Lejczaka w telegramie do ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego. Z powodu podejrzenia, że w aferę nadużyć wmieszani są dalsi oficerowie, dotąd urzędujący w D. O. K., co mogłoby utrudnić normalny tok śledztwa, telegram domaga się natychmiastowej interwencji ministra. **Również żąda obrońca por. Lejczaka adw. Dr Woźniakowski wyłączenia z urzędu odnośnie do tej sprawy: właściwego dowódcy O. K., prokuratury i sądu wojskowego w Krakowie, oraz rzeczoznawców krakowskiego D. O. K.** Komisja ministerjalna po rozpatrzeniu sprawy na miejscu wyda decyzję co do ewentualnej delegacji innego sądu i innego D. O. K.

— **CYRK CINISELLEGO PRZY III. MOŚCIE.** daje dziś w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia z zupełnie nowym programem. Na czoło atrakcyj wysuwa się wielka chińska pantomina przy udziale 60 osób z wielkiem mnóstwem i bogactwem kostjumów, oryginalnych dekoracyj i rekwizytów.

Odczyt redaktora Dra Kanfera

We środę, dnia 21 bm. wygłosi red. Dr. M. Kanfer w Kollegium Wykładów naukowych odczyt pt. „Tragedja małżeństwa".

Na marginesie najnowszych publikacyj prelegent dochodzi do psychologicznej analizy małżeństwa.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.** (rynek gł. A—B, l. 39). Poniedziałek 19 bm konserwator Dr Tad. Szydłowski: Kościół św. Franciszka w Assyżu i jego freski; wtorek 20 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Materjalizm od najdawniejszych do najnowszych czasów.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy Żyd. Tow. Ośw. Ludowej, ul. Krakowska 23/I. p. W poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 8 w. odbędzie się wykład p. Dra Józefa Frischera n. t. „Higjena sportów".

— **ZRZESZENIE ART. DRAM. W TEATRZE PRZY UL. RAJSKIEJ.** We czwartek dnia 22 kwietnia rozpoczynają artyści Zrzeszenia letni sezon w Teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej komedją Witolda Bunikiewicza „Sowizdrzały". Plastyka „Sowizdrzałów" polega na doskonałej charakterystyce osób. „Sowizdrzały" to: obwiesie łgarze, chwalce wypitego dzbana, plugawa zgraja, rymoroby, fanfarony nikczemne — jednem słowem, zacna kompanja! Próby pod kierunkiem reżyserskim L. Zbuckiego w pełnym toku. — Nowe dekoracje maluje art. mal. Florjan Leiter. — Ceny miejsc od zł 3.50 do 50 gr. — Będzie to zatem istotnie najtańszy teatr w Krakowie. — Bilety sprzedaje firma J. Rudnicki Rynek gł. Linja A—B, w dniu przedstawienia kasa teatru od godz. 6 wiecz.

— **STEFAN ASKENASE**, nasz świetny pianista, który zagranicą zjednał sobie swoją grą nadzwyczajne uznanie zarówno u publiczności, jak i prasy, przybywa do Krakowa z jedynym koncertem, który odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek 20 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Trójka hultajska"; wiecz. „Dar Poranka".

Poniedziałek: „Dar poranka".

BAGATELA

Niedziela: popo. i wiecz. „Występy Kaweckiej i Rentgena".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Niedziela: pop. „Chańcia w Ameryce"; wiecz. „Pipsy Frajlech" (premjery).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Spuścizna Habsburgów".
PROMIEŃ: „Paryż", dram. w 8 akt. (tylko dla dorosłych).
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych".
SZTUKA: „Czar walca".
WANDA: „Kultura ciała".
REDUTA: „Czarcia przełęcz".

— **ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA SŁUCHACZY TECHNIKI HEBRAJSKIEJ W HAIFIE.** Do wiadomości naszej o przyznaniu prawa odroczenia służby wojskowej słuchaczom Uniwersytetu Hebr. w Jerozolimie — (obywatelom polskim, o ile ci słuchacze posiadają świadectwa dojrzałości odpowiadające wymogom artykułu 85 ustawy o szkołach akademickich z 13. lipca 1920 Dz. U. P. Nr. 72) — nadsyła nam profesor Techniki hebrajskiej w Hajfie inż. Badian pismo dotyczące Techniki hebrajskiej. Mianowicie Technika Hebrajska w Haifie otrzymała również prawo odroczenia służby wojskowej dla swych słuchaczy, a to po zwiedzeniu jej przez generalnego konsula polskiego w Jerozolimie dra Hubickiego.

Z giełdy

Kraków, 16 kwietnia. Tendencja na rynku walutowym nadal mocna na co w znacznym stopniu wpływa niepewność co do rozwoju wewnętrznej sytuacji politycznej oraz brak gospodarczego programu działania. Dolar podniósł się dziś do 9.65—9.75 w obrotach nieoficjalnych, zaś w obrotach bankowych kurs jego wynosił 8.90—8.95, oczywiście przy znikomym ruchu. Okazuje się, że słynna umowa banków z rządem nie wydała spodziewanych wyników a raczej pogorszyła sytuację, bo interesenci nie mogąc nabyć walut w bankach poszukują ich na czarnej giełdzie.

Kurs oficjalny B. P. w Krakowie był dziś 8.83.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 17 b. m. (PAT) **Waluty: Belgja 3242 Holandja 355·00. Londyn 43·02** Nowy Jork 8·83, Paryż 29·53. Praga 26·22 Szwajcarja 17077, **Wiedeń 124·84, Włochy 35·62**

Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 34, pożyczka dolarowa 77¼—78, pożyczka kolejowa 140. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·38, Wild —·— Cegielski 6·60, Parowozy 0·18 Zawiercie 5·10, Żegluga 6·08, Polska nafta 0·40. Siła i Światło 6·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0·87, Pocisk 0·40 Zieleniewski 10·—, Żyradów 7·25 Chodorów 3·50.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 16 b. m. (PAT) Żyto 25·50—26·50.— Pszenica 43·00—45·00. — Jęczmień —·——·—. — Jęczmień wyborowy 25.00—27·00. — Owies 28·00.— 30·00 Mąka żytnia 70% —·——40·00. — Mąka żytnia 65% —·——41·50. — Mąka pszenna 65% 65·50—68·50 —, Otręb żytnie 16·00—20·00.— Otręby pszenne 19·50—20·50

Giełda zurychska

Zurych 17. 4 PAT. Paryż 17.35, Londyn 29.17, N. Jork 5.189 Belgja 19.10, Włochy 20.83, Hiszpanja 74.15, Holandja 207.90, Berlin 1.233, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.80, Oslo 113.75. Kopenhaga 135.75, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 55.50. Bupareszt 0.725 iBalogród 9.125. Ateny 6.63. Konstantynopol 2.55 Bukareszt 2.125, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 200.50. Tendencja słabsza.

Giełda paryska

Paryż, 17. 4 PAT. Londyn 145.15, N. Jork 9.86, Belgja 110, Hiszpanja 427, Włochy 122, Szwajcarja 576, Holandja 1196, Norwegja 654, Szwecja 798, Rumunja 12.05 Niemcy 709.50.

Giełda londyńska

Londyn, 17 .4 PAT. N. Jork 4.86 1/8, Holandja 12.11 7/8 Francja 145.06, Belgja 132.12, Włochy 120.845, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.18 i pół, Hiszpanja 33.89, Danja 18.57, Szwecja 18.145, Norwegja 22.145, Praga 164.06, Helsingfors 193.12.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 17. 4 (D) Warszawa 11, Londyn 486.15, Paryż 336, Wiedeń 14.06, Praga 296 1/4 Włochy 402 5/16, Belgja 369, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.11, Oslo 21.98, Kopenhaga 26.20, Sztokholm 26.78, Bukareszt 40.50 Berlin 23.81 eBlgrad 176 1/4.

Kto będzie płacił i w jakiej wysokości podatek wojskowy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 4 (Sin) Weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów o podatku wojskowym, który opłacać będą a) przeniesieni do rezerwy, na zasadzie art. 56 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, b) zaliczeni przy poborze do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, c) niezdolni do służby wojskowej Z pośród tych kategoryj wolni będą od podatku zaliczeni do pospolitego ruszenia tylko odnośnie do lat, w których odbywali ćwiczenia lub służbę wojskową, niezdolni do służby wojskowej, ale równocześnie też do żadnej pracy fizycznej lub umysłowej, osoby nie mające dochodu opodatkowanego, oraz utrzymywani kosztem samorządów gminnych lub z dobroczynności publicznej.

Podatek wojskowy pobierany będzie we formie podatku zasadniczego lub też państwowego podatku dochodowego. Przeniesieni do rezerwy płacić będą podatek w wysokości 10 złotych zaliczeni do pospolitego ruszenia z bronią 20 zł, bez broni 15 zł, niezdolni do służby wojskowej 10 złotych.

W postaci dodatku do podatku dochodowego podatek wojskowy pobierany będzie od wszystkich źródeł dochodu, z wyjątkiem emerytur, uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę. Podatek wojskowy pobierany będzie przez określenie stawki, przypadającej od tego rodzaju dochodów. Wynosić on będzie dla przeniesionych do rezerwy 10 procent, do pospolitego ruszenia z bronią 20 proc., bez broni 15 proc, od niezdolnych do służby 10 procent od podatku dochodowego.

Połączenie telefoniczne Warszawa-Moskwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 4 (Sin) Wileńska dyrekcja poczt i telegrafów otrzymała polecenie od warszawskiej dyrekcji poczt i telegrafów zainstalowania połączenia telefonicznego Warszawa—Mińsk—Moskwa, przez Baranowicze i Stołpce.

Bezrobotni w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 4. Sin. Dzisiaj zgromadziły się również przed biurami pośrednictwa pracy grupy złożone ze 100 do 200 osób, ale wszystkie demonstracje miały na ogół przebieg spokojny.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 4 (Sin) Wyniki rundy 5-tej turnieju szachowego są następujące: Wygrali: Friedmann z Applem, Kolski z Piltzem, Kremer z Dr Smogowskim, Przepiórka z Lubińskim Blass z Konczyńskim Kleczyński z Wołłowiczem. zremisowali Kohn z Makarczykiem i Chwojnik z Regedzińskim. Partja Łowcki—Frydman niedokończona.

Stan turnieju: Łowcki 4 punkty i 1 niedokończona Kolski 4 p. Przepiórka 3 i pół p. i 1 n. Chwojnik i Blas 3 i pół p. Kohn i Piltz 2 i pół p. i 1 n. Makarczyk 2 i pół p. Kremer i Friedmann 2 p. i 1 n. Kleczyński 2 p. Regedziński 1 i pół p. i 2 n. Konczyński i Appel 1 i pół p. i 1 n. Dr Smogowski 1 i pół p. Frydman 1 p. i 2 n. Wołłowicz i Lubiński 0.

Jutro, w dniu szóstej rundy turnieju szachowego grają: Regedziński—Przepiórka Makarczyk—Chwojnik, Kremer—Kolski. Konczyński—Łowcki, Frydman—Wołłowicz, Lubiński—Blass, Smogowski—Kleczyński, Friedmann—Kohn, Pilz—Appel. Zainteresowanie turniejem jest bardzo wielkie. Sale klubu szachowego są codzinnie przepełnione.

Wyrok w procesie przeciwko red. „Abendu"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 17. 4 (D) Po 10-dniowem trwaniu zakończył się dziś proces o wymuszenie przeciwko b. redaktorowi „Abendu" Weissowi i red. Arturowi Fuchsowi. W sprawie Castiglioniego został Weiss uznany winnym zbrodni wymuszenia i **skazany na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.** Fuchs również w wypadku Castiglioniego uznany za winnego wymuszenia skazany został na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

O współpracę Rzeszy z Bawarją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berln, 17. 4 (T) Z Monachjum donoszą: Wczoraj w gmachu min. spraw zagr. odbyła się konferencja pomiędzy kanclerzem Luthrem i min. spraw wewn. Kuelpem a bawarskim premjerem, w sprawie ściślejszej współpracy pomiędzy Bawarją a Rzeszą. Przebieg rokowań był pomyślny. Przypuszczalnie w rezultacie rokowań uda się uzyskać pewne oszczędności w administracji państwowej.

W czasie konferencji usiłowali komuniści dostać się do gmachu min. spraw zagr., ażeby zademonstrować przeciw Kuelpemu. Policja nie dopuściła ich jednak do budynku i rozprószyła.

Kupon Nr. 21
V. konkursu łam. „Nowego Dziennika".

Rosja gotowa zawrzeć traktaty neutralności

także z Polską i państwami bałtyckiemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 4. (T) Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Helsingforsu oświadczył tam tejszy poseł sowiecki przedstawicielowi rządu fińskiego, iż Rosja gotowa zawrzeć traktat neutralności z państwami bałtyckiemi oraz z Polską. Traktat ten oparty byłby na analogicznych podstawach, co układ neutralności rosyjsko-turecki i przewidywałby neutralność każdego z państw, zawierających układ, na wypadek napadu obcego państwa.

Pracowity miesiąc Ligi narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 17 4. (D) W ciągu maja odbędzie się w Genewie cały szereg konferencyj i posiedzeń komisyj zwołanych przez Ligę narodów. I tak jeszcze 26 bm. odbędzi się konferencja przygotowawcza dla międzynarodowej konferencji w sprawie gospodarki światowej.

10 maja odbędzie się posiedzenie komisji przygotowawczej w sprawie rozkładu miejsc w Radzie Ligi narodów.

12 maja odbędzie się konferencja paszportowa w sprawie zniesienia wiz. 17 maja odbędzie się konferencja paszportowa w sprawie zniesienia wiz. 17 maja odbędzie się międzynarodowa konferencja paszportowa w sprawie podwójnego opodatkowania i ucieczki kapitałów zagranicę. 18 maja zbiera saę przygotowawcza komisja rozbrojeniowa, wreszcie 28. maja zacznie obrady komisja dla zwalczaniu handlu opium.

Tak więc w ciągu miesiąca maja odbędzie się w Genewie szereg konferencyj o donio-słem znaczniu. —

Ostre wystąpienie Francji przeciwko aspiracjom Włoch

na M. Śródziemnem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17. 4 (K) Minister marynarki Leygues wygłosił w senacie przemówienie, przedstawiając budżet marynarki w wysokości 1 miljarda 400 miljonów franków, przyczem wskazał że Francja winna posiadać marynarkę odpowiadającą sytuacji w związku z posiadanemi kolonjami.

W dalszym ciągu przemówienia wystąpił Leyguyes ostro przeciwko aspiracjom włoskim na Morzu Śródziemnem i wskazał, że niema mowy, aby jakieś morze mogło być wyłącznie własnością jednego narodu, a nie wspólnem dobrem ludów nad morzem tem mieszkających. Morze musi być dobrem międzynarodowem.

Flota i artylerja francuska stać będą bez wielu słów na posterunku.

Pisma paryskie prowadzą bardzo energiczną kampanję przeciw Włochom w związku z aspiracjami włoskiemi i apetytem na kolonje francuskie. Przytaczając głos dziennika rzymskiego „Impero", który zażądał oddania Włochom części kolonij francuskich, oświadczają pisma paryskie, że jest to niesłychany wybryk zwarjowanego parwenjusza, który dorwał się władzy.

Powrót Mussoliniego

Rzym, 17. 4 (D) Z Gaety donoszą: Przybył tu dziś krążownik „Cavour" z Trypolisu, wioząc na pokładzie Mussoliniego.

Rokowania z Abd el Krimem wróżą pomyślny wynik

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17 4 (D) Delegaci Abd el Krima przyjęli propozycje francuskie za podstawę do rokowań. Wobec tego oficjalne rokowania pokojowe rozpoczną się jutro rano w Taurim. Rokowaniom przewodniczyć będzie generał francuski Simon.

Gen. Simon oświadczył w wywiadzie, że jest pewny, że Abd l Krim da gwarancje militarne, jakich żądają Hiszpanja i Francja. — Gdy wstępne rokowania będą pomyślnie ukńczone konferencja pokojowa przeniesie się do Ueidy. —

Opozycja chorwacka przeciwko gabinetowi Uzunowicza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 17 4. (D) Rząd wydał polecenie zamknięcia Banku spółdzielczego włościaństwa kroackiego i skonfiskowanie ksiąg banku, ponieważ wpłynęło doniesienie, że bank ten finansował stronnictwo Radicza.

Opozycja kroacka oświadcza, że gabinet Uzunowicza nie posiada w skupczynie większości i żąda wstąpienia gabinetu.

Międzynar. konferencja przemysłoweów węglowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17. 4 (L) W tych dniach odbędzie się międzynarodowa konferencja przemysłowców węglowych. Konferencja ma na celu opracowanie nowych metod wydobywania i sprzedaży węgla. Przypuszczal nie zostanie założony międzynarodowy syndykat sprzedaży węgla w formie kartelu który usunie trudności w przemyśle węglowym.

Złoty we Wiedniu

Wiedeń, 17. 4 (D) Kurs złotego poprawił się nieco, jednak w stosunku do dolara notowany jest 9.20—9.40 w wolnym obrocie.

Z Berlina donoszą, że oficjalny kurs złotego w stosunku do dolara wynosił 9.40.

Spis ludności w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 17. 4 (K) Spis ludności w Paryżu wykazał obniżenie się ilości mieszkańców stolicy, co przypisać należy spadkowi liczby urodzin. Spis przeprowadzony 7 marca br. wykazał 2 838.000 meszkańców, podczasg dy w spisie w marcu 1921 ilość mieszkańców wynosiła 2 miljony 863 tysiące.

Akcja przeciw prohibicji w St. Zjedn.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 17. 4 (D) Wczoraj zakończyły się przemówienia przeciwników prohibicji. W najbliższym czasie będą przemawiali zwolennicy prohibicji w obronie dotychczasowego stanu.

Prasa wiedeńska o pobycie p. Skrzyńskiego we Wiedniu

Wiedeń, 16 4 AT. Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają dosłowny tekst toastów wymienionych między kanclerzem Ramekiem, a premjerem Skrzyńskim. W komentarzach swoich zaznaczają dzienniki, że słowa premjera Skrzyńskiego muszą wywołać w Austrji żywe zadowolenie i uznanie. Ważnem było, że premjer Skrzyński powołał się wyraźnie na układy zawarte w Locarno, które nie są przeciwko nikomu skierowane i które się różnią zasadniczo od układów dawniejszych.

„N. W. Tageblatt" widzi w słowach o reasekuracji aluzję do nieco tajemniczych rokowań między Niemcami a Rosją.

Polityka w teatrze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16. 4 (D) W Burgteatrze prowadzono od szeregu tygodni próby ze znanej sztuki Rostanda „L'aiglon" (Orlątko). W głównej roli wystąpić miała znana artystka wiedeńska Ida Roland, premjera miała się odbyć w najbliższych dniach. Tutejsze jednk sfery arystokratyczno monarchistyczne sprzeciwiły się wystawieniu sztuki Rostanda i wpłynęły na dyrekcję Burgteatru, ażeby zaniechała jej wystawienia. Na razie premjera została odroczona do jesieni. Z tego powodu panuje silne wzburzenie w tutejszych kołach socjalistycznych, które podnoszą, że mimo oporu socjalistów została w Burgteatrze wystawioną tendencjno arystokratyczna sztuka Fleursa „Nowi panowie".

Rokowania pokojowe w Marokku rozpoczęte

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16. 4 (K) Z Marokka donoszą: W pewnym punkcie na froncie marokkańskim, które to miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy, zeszli się dzisiaj po raz pierwszy przedstawiciele francuscy generałowie Simon i Mangin z przedstawicielami Abd el Krima.

„Norge" w Leningradzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Leningrad, 16. 4 (D) Statek polarny Norge wylądował dziś wieczorem o godzinie 8 w Leningradzie wśród niebywałego entuzjazmu ludności. W Leningradzie zatrzyma się Norge do 25 kwietnia. W tym dniu nastąpi odlot do Spitzbergu. Załoga Norgi zostanie w Leningradzie zmniejszona do 15 ludzi.

Z pobytu Mussoliniego w Trypolisie

Powitanie w synagodze

Trypolis, 16. 4 PAT. Po zwiedzeniu katedry katoliciej Mussolini przyjął biskupa Tripolisu i bawiącego tutaj wprzejeździe arcybiskupa Genui, poczem udał się do dzielnicy żydowskiej, udekorowanej flagami, gdzie witano go z radością. W rzęsiście oświetlonej synagodze witał go przewodniczący sądu rabinackiego Mussolini zwiedził jeszcze merostwo a następnie żegnany entuzjastycznie przez niezliczone tłumy odjechał na pokład krążownika Wenecja, gdzie wydał herbatę na cześć dziennikarzy włoskich i zgaranicy. O godz. 19 na pokładzie Cavoura odbył się bankiet, na który przybył ks. Pouilles gubernator, podsekretarze stanu marynarki i wojny oraz wiele innych osobistości. O godz. 22 Cavour odpłynął do Gaety.

Kronika telegraficzna

— (D) Na posiedzeniu klubu robotniczego oświadczył Bucharin iż Rosji grozi bankructwo gospodarcze, jeśli ludność włościańska nie przyjdzie z pomocą państwu.

— (D) W praskich kołach politycznych panuje silne zaniepokojenie pod wpływem wiadomości o tajnych rokowaniach niemiecko rosyjskich, celem zawarcia traktatu neutralności.

— (D) Z Waszyngtonu donoszą: W dyskusji nad zniesieniem prohibicji oświadczył w kongresie szef biura prohibicji, że w roku 1925 wykryto w Stanach 173 tysące tajnych wyszynków napojów alkoholowych.

— (D) Rząd hiszpański otacza rokowania z Abd el Krimem największą tajemnicą. Prasie nie udziela się żadnych informacyj o stanie rokowań.

— (D) Mussolini wyjechał dziś z Tripolisu do Rzymu.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7